GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 107 ABC | Wtorek, 9 maja 1939 | Rok 2

Od tego sojuszu Europa nie zadrży w posadach

Polityka demonstracji i metoda straszenia jako ostatnia deska ratunku Berlina wobec ostatn.ch n.epowodzeń

Co niesie dzień polityczny?

Druty telegrafów, radio, prasa niemiecka roztrąbiły na cały świat wielki sukces polityki p. Ribbentropa:

Podpisanie układu wojskowego niemiecko-włoskiego w Mediolanie, a więc wzmocnienie sojuszu państw osi.

Tymczasem prawda jest gdzieindziej. Po pierwsze sojusz wojskowy jeszcze został podpisany, a właściwie istniał już od dawna, więc nic nowego, a po drugie: ocena wartości tego sojuszu jest inna u partnera berlińskiego a całkiem różna u partnera włoskiego. Niby zgoda na całego a właściwie brak zgody poglądów.

Europa zatem nie zadrży w posadach.

Nasuwa się pytanie: Jaki cel mają Niemcy w rozdmuchiwaniu mediolańskiego flirtu Ribbentrop—hr. Ciano? Na zewnątrz? Zastraszyć? Zaskoczyć? Ale kogo?

Te chwyty już nie biorą od czasu marcowych „sugestyj" adresowanych do Polski, no i ostatnio po mowie min. Becka.

Więc cała historia spreparowana została na użytek wewnętrzny. Po tylu klęskach dyplomacja niemiecka chce się pochwalić przed zmęczoną opinią niemiecką jakimś... sukcesem, choćby pozorami sukcesu.

Już na tym miejscu omawialiśmy całą litanię tych klęsk i niepowodzeń. Powtarzać się nie będziemy.

Dla tym większego podkreślenia sukcesu, dla nadania uroczystej formy temu wszystkiemu, p. Ribbentrop w imieniu swego rządu zaprosił króla włoskiego do Berlina na dzień 28 maja, właśnie króla włoskiego, którego piękna, pełna umiaru i taktu niedawna pokojowa mowa tronowa spotkała się w całym świecie z ogromnym uznaniem.

PARADA ZWYCIĘSTWA, CZY... KLĘSKI?

Skoro propaganda niemiecka taki rozgłos nadaje owemu sojuszowi mediolańskiemu, to zapytać się godzi, dlaczego p. Ribbentrop do tego sojuszu wojskowego nie wciągnął Hiszpanii? Przecież możnaby przed narodem ogłosić jeszcze większy tryumf. Dlaczego pominięto tak wspaniałą okazję? Przecież już od dawna Hiszpania jedzie na osi z tyłu, na przyczepkę.

Ba, ale gen. Franco już się demobilizuje, odżegnywa się od złych zamiarów w stosunku do Francji, już i włoska ciężka artyleria załadowana jest na okręty i nawet nie czekając na paradę zwycięstwa, jaka ma się odbyć w Madrycie w dniu 15 maja — zdąża do rodzinnych pieleszy.

Tedy paradę zwycięstwa będzie święcił sam gen. Franco w kółku rodzinnym i trochę zaproszonych gości włoskich. W tym więc czasie, gdy w Madrycie będzie parada zwycięstwa, w Berlinie będą mieli powód do urządzenia... żałobnej parady klęski.

Współczesne Niemcy uciekają przed prawdą. Prasa totalna zniekształciła mowę min. Becka, odpowiedź polską na memorandum niemieckie podano w wygodnych wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomorze subskrybowało ponad 22 miliony złotych

Według prowizorycznych obliczeń, Województwo Pomorskie subskrybowało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ponad 22 miliony zł. Ostateczne wyniki raczej będą wyższe od sumy podanej tu przez nas.

Ponadto trzeba podkreślić, że szereg firm, posiadających swe przedsiębiorstwa na terenie Województwa Pomorskiego, subskrybowało w instytucjach centralnych, t. j. w Warszawie i Krakowie, około miliona zł.

Rzym zabiega o Jugosławię

Wizyta regenta Jugosławii we Włoszech

RZYM. Dziś przybywa do Włoch na kilkudniowy pobyt regent Jugosławii ks. Paweł wraz z małżonką. Księciu regentowi towarzyszy ponadto minister spraw zagranicznych Markowicz. Na dworcu w Rzymie gości jugosłowiańskich powita włoska para królewska oraz szef rządu Mussolini. Na cześć ks. Pawła i jego małżonki wydany będzie w Rzymie szereg przyjęć, ponadto zaś przewidziany jest udział gości w wielkiej rewii włoskiej floty wojennej, jaka w końcu tygodnia odbędzie się w zatoce neapolitańskiej.

W czasie swego pobytu w Rzymie książę regent Paweł będzie miał okazję omówienia z Mussolinim szeregu zagadnień politycznych, interesujących Włochy i Jugosławię.

Opinia włoska zaskoczona zapowiedzią sojuszu z Niemcami

RZYM. Zapowiedź formalnego sojuszu niemiecko-włoskiego była dla opinii włoskiej bardzo dużą niespodzianką. Na kilka godzin przed ogłoszeniem komunikatu o zamierzonym sojuszu, prasa włoska zapewniała, że zjazd w Mediolanie nie zakończy się żadnymi formalnymi ustaleniami. Dlatego też sądzą, że decyzja zapowiedzenia formalnego sojuszu powstała w ostatniej chwili i to pod naciskiem Berlina. Wskazuje na to również fakt przerwania w tym momencie rozmów w oczekiwaniu na instrukcję Mussoliniego.

Prasa włoska, zapewnia, że w tej chwili nie grozi wojna ideologiczna i że wobec tego sojusz wojskowy niemiecko-włoski narazie nie jest aktualny. Czy jednakże prasa jest w tym wypadku miarodajna, nie sposób osądzić.

Koła rządowe zachowują jak najściślejszą dyskrecję. Trudno wobec tego ustalić czy komunikat mediolański jest manewrem dyplomatycznym, czy zapowiedzią poważniejszych posunięć.

Opinia włoska jest zdezorientowana i nie bardzo wie, co ma sądzić o zapowiedzi sojuszu militarnego z Niemcami.

Marszałek osobiście dokona podziału pożyczki

WARSZAWA. Biuro prasowe generalnego komisarza Pożyczki Lotniczej komunikuje:

Zapowiedziane na dzień wczorajszy przemówienie Generalnego Komisarza Pożyczki gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni. Generalny Komisarz wygłosi je dopiero po złożeniu szczegółowego meldunku p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, co nastąpi między 10-ym a 12 bm., po otrzymaniu z całego terenu wykazu kwot subskrypcyjnych.

Marszałek sam dokona podziału kwoty pożyczkowej na różne poszczególne działy lotnictwa.

14 maja przemówi Mussolini

RZYM. W nadchodzącą niedzielę Mussolini udaje się do Turynu, po czym w dniach następnych objedzie szereg innych miast w Piemoncie.

W sferach politycznych uchodzi już za rzecz pewną że w Turynie wygłosi Mussolini wielkie przemówienie poświęcone sytuacji międzynarodowej.

Układ włosko-niemiecki podpisany zostanie w czerwcu

RZYM. „Messagero" donosi, że tekst paktu włosko-niemieckiego o charakterze politycznym i wojskowym zostanie szybko opracowany. Prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca min. Ciano i von Ribbentrop spotkają się ponownie celem podpisania w imieniu swych rządów dokumentów, określających termin i znaczenie zobowiązań włosko-niemieckich.

Zaburzenia wewnętrzne w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Oficjalnie donoszą, że w dniu wczorajszym doszło do zaburzeń przed budynkiem, w którym odbywały się obrady zwołane przez dr Maczka narodowego przedstawicielstwa chorwackiego. Wśród zgromadzonych przed budynkiem, doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której jeden ze studentów ranił strzałem rewolwerowym jednego z członków ludowej partii chorwackiej. Studenta aresztowano. Nazwisko jego dotychczas nie znane i nie wiadomo czy należał on do nacjonalistów jugosłowiańskich, czy też do seperatystów chorwackich przeciwników ruchu dr Maczka.

„Kiepski pomysł plebiscytu"

PARYŻ. Pismo francuskie „Petit Parisien" w artykule wstępnym stwierdza, że w Berlinie kampania prasowa antypolska w dalszym ciągu trwa i że w sprawie Gdańska prasa niemiecka rzuca kiepski pomysł plebiscytu. Zbyteczną jest rzeczą stwierdzać oświadcza „Petit Parisien", że tego rodzaju pretensja jest absolutnie nie do obronienia. Rzesza Niemiecka z chwilą zaboru Czech straciła wszelkie moralne prawo operowania argumentem o odwoływaniu się do wypowiedzenia się samej ludności.

Wydaleni z pasa granicznego

Za prowokacyjną działalność zostali wysiedleni z pasa granicznego Luetta Fischer, Elżbieta Koerber i Karol Siebert, wszyscy z Nowych Jankowic pow. grudziądzkiego.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej"

Gdańskie władze policyjne skonfiskowały wczorajsze wydanie „Gazety Gdańskiej".

O powodach konfiskaty „Gazeta Gdańska" nie została powiadomiona.

Argument, który stracił na wadze moralnej

Głos francuski o W. M. Gdańsku

PARYŻ. Dziennik francuski „Epoque", zamieszcza na czele numeru artykuł swego redaktora dyplomatycznego p. Rajmunda Cartier oświadcza, że deklaracja piątkowa wymysłem Traktatu Wersalskiego". W artykule tym o charakterze historycznym p. Cartier oświadcza, że deklaracja piątkowa min. Becka była ściśle zgodna z prawdą historyczną. Twórcą W. M. Gdańska nie był ani Clemenceau, ani prezydent Wilson, jak to sobie wyobrażają ludzie, nie znający historii, poprzedzającej r. 1918.

Król polski Kazimierz Jagiellończyk, wyrwawszy Gdańsk spod przemocy Krzyżaków, nadał mu statut, zawierający bardzo szeroką autonomię. Gdańsk rozkwitł pod opieką Polski i przez 3 i pół wieków podróżnicy, którzy zwiedzali Gdańsk, podziwiali jego bogactwo. P. Cartier kończy swój artykuł wskazaniem, że kanclerz Hitler próbuje domagać się dzisiaj Gdańska w imię woli jego ludności. **Argument ten stracił całą swoją wagę moralną, gdy Hitler dokonał zaboru 8 milionów Czechów, którzy bynajmniej nie pragnęli stać się Niemcami. Niezależnie jednak od tego i tak argument ten nie rozwiązałby sprawy, ponieważ wola 300.000 ludzi nie jest dostateczną racją na to, aby dopuszczać do zagrożenia niepodległości narodu o 35 milionach ludności.**

5 milionów żołnierzy może wystawić Rumunia

CZERNIOWCE. Wychodzące w Cluj (Siedmiogród) pismo „Tribuna" zamieściło statystykę, dotyczącą możliwości mobilizacyjnych Rumunii na wypadek wojny.

Według danych przytoczonych przez dziennik: Rumunia posiada w chwili obecnej 19 milionów 750.000 mieszkańców, w tym 49 procent mężczyzn.

Liczba mężczyzn w wieku od 15 do 19 lat wynosi 1.200.000, w wieku od 20 do 44 — 3.300.000 i od 45 do 54 — 800.000. Razem może Rumunia zmobilizować 5 milionów 300.000 ludzi.

Premier Teleki o polityce Węgier

BUDAPESZT. W mowie wyborczej, wygłoszonej w Szeged premier Teleki podkreślił z naciskiem, że węgierska polityka zagraniczna jest najzupełniej niezależna i Węgry wobec nikogo nie posiadają żadnych zobowiązań. Jednocześnie jednak, jeśli z własnej woli — mówił premier Teleki — żyjemy z jakimkolwiek państwem w przyjaźni, to jesteśmy dobrywi przyjaciółmi. Nawiązując do działalności osób szerzących w kraju nastroje niepokoju i niepewności, mówca stwierdza, że nie ma po temu żadnych podstaw, albowiem nienaruszalność państwa nie jest niczem zagrożona. Rząd węgierski posiada uroczyste gwarancje nienaruszalności zachodniej granicy. Po traktacie w Trianon — mówił dalej premier — pierwszym państwem które zbliżyło się do Węgier były Włochy a następnie Polska i Niemcy. Węgry żywią jak najlepszą wolę zbliżenia się do Jugosławii.

Mówiąc o sprawach gospodarczych premier Teleki podkreślił m. in. że uzyskanie wspólnej granicy między Polską i Węgrami otwiera nowe możliwości rozszerzenia współpracy z Polską, przez Polskę zaś i z krajami skandynawskimi.

Ku czci śp. księdza patrona Domańskiego

Z inicjatywy Światowego Związku Polaków z Zagranicy odbyło się w piątek, dnia 5 maja br. w kościele Św. Krzyża w Warszawie uroczyste nabożeństwo za śp. ks. patrona dr. Bolesława Domańskiego, kierownika i opiekuna sprawy polskiej w Niemczech oraz prezesa Związku Polaków w Rzeszy.

Udział w nabożeństwie wzięły m. in. przebywający w Warszawie Polacy z zagranicy, liczne delegacje organizacyj niepodległościowych i społecznych, reprezentanci władz państwowych oraz prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy z p. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Mszę św. żałobną odprawił znany wśród wychodźtwa polskiego ks. prałat Rzymełka, który po nabożeństwie wygłosił piękne przemówienie o życiu i zasługach ks. Domańskiego, jako kapłana i Polaka.

Tegoż dnia odbyło się w Warszawie nadzwyczajne plenarne posiedzenie prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy, na którym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w mowie poświęconej pamięci zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech nakreślił obraz prac i zasług śp. ks. patrona Bolesława Domańskiego, bohaterskiego działacza społecznego w walce o prawa ludu polskiego.

Zebrani wysłuchawszy przemówienia tego, stojąc, uczcili pamięć zmarłego chwilą milczenia.

Na wniosek prezesa Związku Polaków z Zagranicy p. wojewody Władysława Raczkiewicza uchwalono ufundować stypendium dla jednego Polaka z zagranicy imienia ks. patrona Bolesława Domańskiego, a nadto postanowiono nazwać Jego imieniem jedną ze sal w Domu Polaków z Zagranicy w Warszawie.

Blisko 5 milionów złotych
podpisała Gdynia na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Gdy piszemy te słowa, ze wszystkich instytucyj bankowych, kas itd. — napływają sprawozdania z przebiegu subskrypcji POP Już wiemy, że suma globalna dobiega 5.000.000 zł — z czego blisko 4.000.000 wpłacono w gotówce.

Dzień 6-go maja, był wyścigiem ofiarności

Czy państwa osi Rzym-Berlin
opanują Bank Wypłat Międzynarodowych

LONDYN. W Bazylei ma się odbyć doroczne walne zebranie akcjonariuszy Banku Wypłat Międzynarodowych. Koła finansowe w Londynie wyrażają w związku z tym obawy, że ostatnie zmiany polityczne w Europie i zwiększenie wpływów Berlina i Rzymu na politykę finansową i gospodarczą szeregu państw europejskich może pociągnąć za sobą opanowanie banku przez państwa osi — przez skoncentrowanie większości akcyj pod ich dyspozycją. Państwa osi Rzym—Berlin oraz do nich zbliżone (Niemcy, Włochy, Japonia, Węgry, b. Austria, b. Czechosłowacja) posiadają razem 75.000 akcyj Banku, natomiast Anglia, Francja, Ameryka i Polska rozporządzają 68.313 akcjami Na pozostałe państwa przypada 60.872 akcyj, z czego najwięcej ma Belgia 19.772 akcyj.

Gdyby państwom osi udało się nakłonić niektóre państwa tej ostatniej grupy do pójścia pod ich dyspozycję — Berlin i Rzym mogłyby opanować tę międzynarodową instytucję bankową i wykorzystać kapitał banku dla udzielenia sobie różnych kredytów. Gdyby to nastąpiło (w Anglii uważa się to za wątpliwe ale nie wykluczone) Niemcy i Włochy które są dłużnikami tego banku — otrzymałyby pełny zarząd nad kapitałem wierzycieli.

Od lat zaborcza Polska naciska na Rzeszę
Niemieckie pismo w Gdańsku „poprawia" min. Becka

„Danziger Vorposten" zjawia się w ostatnim czasie w roli mentora, który zgóry i protekcjonalnie (tak już lgną do tego słowa...) poucza wszystkich, używając przy tym argumentów wykrętnych, jeśli nie wręcz gołosłownych. To jednak, czego „dopuściło się" pismo to w artykule wstępnym wczorajszego numeru stanowi rekord rekordów w pospolitej skąd inąd. „sztuce" przewracania kotów w worku.

Pismo gdańskie prowadząc pseudo gospodarcze rozważania na ulubiony ostatnio temat wrogiej dla Gdańska ekspansji gospodarczej Polski, z nietajonym zadowoleniem poprawia min. Becka. „Poprawka" dotyczy niebylejakiej sprawy. Dowiadujemy się więc, że... nie Rzesza odepchnąć chce Polskę od Bałtyku, ale to właśnie Polska od lat usiłuje wypędzić Niemcy z nad Bałtyku.

Zaiste, biedna Rzesza i okrutna zaborcza Polska. Czyżbyśmy to my żądali ostatnio Szczecina czy Królewca?

W każdym razie autorzy takich jak przytoczona kombinacyj nie mają snu spokojnego.

Niech się martwią. Na zdrowie.

Wspaniała manifestacja OZN w Inowrocławiu
pod hasłem:
„Silni - Zwarci - Gotowi"

W szczelnie wypełnionej po brzegi sali „Domu Kuracyjnego" w Inowrocławiu odbyło się pierwsze wielkie zebranie sprawozdawcze Obozu Zjednoczenia Narodowego obwód Inowrocław-miasto, który zamienił się w imponującą manifestację uczuć patriotycznych społeczeństwa Kujaw Zachodnich.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. dyr. Misiak.

Obrady rozpoczęły się o godz. 11 w obecności przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN w Toruniu p. mec. Tomaszewskiego, posła na Sejm inż. Wichlińskiego, delegata OZN z Warszawy prof. Herbicha oraz członków obwodu.

Obrady zagaił przewodniczący obwodu OZN Inowrocław-miasto dr Skonieczny, który złożył sprawozdanie z działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie Inowrocławia. Mówca podkreślił, że obwód wypełnił w całości zadana wykazując sprężystą pracę organizacyjną. Liczba ponad 1000 członków OZN w mieście jest wymownym dowodem że idea zjednoczenia narodu znalazła w Inowrocławiu właściwe zrozumienie, gdyż Związki zawodowe ZPZZ., współpracujące z OZN powiększają tę liczbę jeszcze dwukrotnie.

Gorące oklaski towarzyszyły następnie przemowieniu przewodniczącego okręgu pomorskiego OZN p. mec. Tomaszewskiego, który stwierdził, że praca Obozu dała dowód swej wysokiej wartości dla państwa i narodu. Obwód inowrocławski — mówił p. mec. Tomaszewski — spełnił w stu procentach swoje zadanie.

Poseł inż. Wichliński o przemówieniu Ministra Becka

Ciekawe było przemówienie posła inż. Wichlińskiego, który gruntownie zanalizował dzisiejszą sytuację polityczną i na tym tle ujawnił wielkość polskiej polityki międzynarodowej, kierowanej przez Ministra Józefa Becka.

Następnie referat o ideowych założeniach OZN wygłosił prof. Herbich z Warszawy.

W dalszym ciągu obrad uchwalono cztery telegramy hołdownicze do Jego E. Ks Prymasa Polski dr Hlonda, Marszałka Polski Śmigłego Rydza, Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka i szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego generała Skwarczyńskiego. W dyskusji ponadto głos zabierali: członek Rady Okręgowej OZN p. dr. Zborowski i p. Jan Potyk.

Woiska włoskie opuszczaia Hiszpanię

MADRYT. Ochotnicy włoscy i niemieccy w Hiszpanii, którzy mają natychmiast po paradzie zwycizstwa w połowie maja wrócić do Włoch i Niemiec, przygotowują się już do odjazdu. Dokładny termin parady zwycięstwa nie został jeszcze ustalony. Szereg faktów wskazuje jednak, że będzie ona miała miejsce niedługo.

Hiszpańskie przedsiębiorstwa dostaw żywności i innych towarów otrzymały od dowódców formacyj włoskich wezwania do przedstawienia ostatecznie rozrachunków w końcu tego tygodnia. W wielu miastach hiszpańskich urządzono już przyjęcia pożegnalne na cześć zagranicznych lotników.

Głównodowodzący wojsk włoskich w Hiszpanii gen. Gambarra udaje się w ciągu tego tygodnia do różnych miast hiszpańskich, by pożegnać się z generałami hiszpańskimi.

Ciężka artyleria została już załadowana na pociągi i wysłana do portów, skąd zaraz po paradzie zwycięstwa będzie odesłana do Włoch. Samoloty włoskie powrócą do Italii drogą powietrzną.

Adwokaci do min. Becka

Adw. w Bydgoszczy wysłali do min. Becka następującą depeszę: Związek Adwokatów Polskich w Bydgoszczy wita z głębokim entuzjazmem przemówienie Pana Ministra i zapewnia, że adwokaci pomorscy wszystkimi siłami służyć będą sprawie ugruntowania mocarstwowości Polski.

Co niesie dzień polityczny?

(Dokończenie ze str. 1)

jątkach z kilkudniowym opóźnieniem. Nic się nie pisze o narastających nieprzyjaznych nastrojach antyniemieckich we Włoszech, o tym, że Niemcy z Triestu poczynają już uzupełniać swą hitlerowską brunatną koszulę białymi pończochami, że w Kłajpedzie doszło do rozruchów ludności na tle żywnościowym, że w zakładach Kruppa robotnicy pracują pod nadzorem Gestapo, że w Czechach kolportuje się ulotki, wymierzone przeciwko najeźdźcy, że zarówno Japonia, jak Jugosławia, Rumunia, uważają, że jazda na osi jest diablo niewygodna, że Bałkany stały się... przestrzenią dyplomacji angielskiej, ba! — że nawet zaprzysiężony przyjaciel Niemiec, pan Lloyd George, który Niemcom oddawał Gdańsk, dziś bije się w piersi itd.

Za to z tym większą siłą podnosi się w prasie niemieckiej kurz dokoła rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej w Polsce.

ZYSK MEDIOLANU

Z komentarzy części prasy polskiej i zagranicznej wynika, że podpisanie, raczej zapowiedź podpisania sojuszu wojskowego Rzym—Berlin, oznacza, że Rzym wszedł w stan zależności od Berlina.

Komentarz taki — naszym zdaniem — jest zbyt uproszczony. Włosi mają dobrą szkołę dyplomacji. W roku 1914, przed wojną światową, mieli z Niemcami jeszcze lepszy sojusz, a mimo to... bili się ze swymi sojusznikami.

Italia bynajmniej nie uznała prymatu Niemiec, najlepszym dowodem, że wycofuje swe wojska z Hiszpanii, nie oglądając się na zły humor swego partnera. Ta demonstracja mediolańska potrzebna jest nieco i Mussoliniemu. Pamiętajmy, że Mussolini na dzień 14 maja przysposabia się do wielkiej mowy, w której omówi całokształt stosunków włosko-francuskich.

Nie krzywdźmy zatem pochopnie dyplomacji włoskiej. Hr. Ciano jest najmłodszym wprawdzie ministrem spraw zagranicznych, ale za to... nie najniezręczniejszym. Co hrabia Ciano sądzi o całym tym sojuszu, najlepiej świadczą jego słowa, wypowiedziane do dziennikarzy włoskich. Na pytanie, czy zapowiedzianą współpracę wojskową należy rozumieć jako sojusz wojskowy, min. Ciano oświadczył: Nie całkiem, lecz prawie!

Inaczej, po naszemu, po zwykłemu: i tak i nie. A jeszcze inaczej: zero.

Więc szumne i buńczuczne zapowiedzi prasy niemieckiej o małżeństwie, zawartym w Mediolanie, nie są legalnymi zapowiedziami. Flirt jest, odbywa się wzajemne kokietowanie, ale narazie to nie jest małżeństwo, raczej... konkubinat, ot, takie małżeństwo, z którego rodzą się... nieślubne projekty, a których jedna ze stron może się w każdej chwili wyprzeć.

Oto cały zysk Mediolanu.

(—ski)

Krzyż i Medal Ochotniczy za wojnę
Poprawki do projektu ustawy

WARSZAWA. Wczoraj komisja wojskowa Senatu uchwaliła projekt ustawy o krzyż ui medalu ochotniczym za wojnę, wprowadzając szereg poprawek. Ważniejsze poprawki postanawiają, że odznaczenia będą przysługiwały osobom, które pełniły służbę ochotniczą w latach 1918—1921 i przyczyniły się do ugruntowania niepodległości ojczyzny. W związku z tą poprawką krzyż ochotniczy za wojnę będą mogli otrzymać poza ochotnikami którzy pełnili służbę na froncie także ochotnicy, którzy pełnili służbę conajmniej przez 6 miesięcy na stanowiskach instruktorów w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych. Nadto zmieniono przepis dotyczący zatrudnienia odznaczonych. Uchwała sejmowa przewidywała dla odznaczonych pierwszeństwo, zwłaszcza przy obsadzaniu nowootworzonych placówek gospodarczych. Komisja senacka przepis ten zmieniła w ten sposób, że ochotnicy odznaczeni krzyżem lub medalem ochotniczym za wojnę przy równych kwalifikacjach fachowych z osobami nieodznaczonymi mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy.

Zgon seniora dziennikarzy pomorskich

W Grudziądzu zmarł w 79 roku życia śp. red. Jan Rakowski, zasłużony działacz społeczny, senior dziennikarzy pomorskich, wytrwały bojownik o polskość w czasach zaborczych. Zgon śp. red. Rakowskiego okrywa żałobą całe dziennikarstwo pomorskie, które znało i ceniło zasługi tego skromnego człowieka, który nigdy o sobie myśleć nie potrafił, stawiając wyżej ponad swe osobiste życie pracę dla Polski i dla społeczeństwa. Trud Jego niezmierny w pracy dla Państwa, uznał Rząd Rzeczypospolitej, zdobiąc pierś Jego Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości.

Cześć Jego pamięci!

PRZEGLĄD PRASY

Wielką próbę mamy poza sobą

W artykule pt. „Czekamy na odpowiedź". „Expres Poranny" tak analizuje sytuację:

„Dla polityki niemieckiej nadeszła chwila wielkiej próby. My, w Polsce, mamy już tę próbę poza sobą. Założyliśmy wielkie ofiary na rzecz pokojowego współżycia, a obecnie stanęliśmy w karnym, i jednomyślnym szeregu na straży naszego honoru. Zrozumiał to i ocenił cały świat.

Czy zrozumieją to Niemcy?

„Próba sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej" — powiedział p. min. Beck. Czy pojmą, czy odczują szlachetność tej szansy?

Czekamy na odpowiedź z — umiarkowanym zresztą — zainteresowaniem, ale i z całkowitym spokojem. Bo nie mamy powodu nosić żałoby..."

Przesyłki wartościowe na FON wolne od opłat

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na FON od opłat pocztowych. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane, oraz zaopatrzone w napis: „Dar na FON". Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11.

Przedmioty wartościowe, złoto, srebro, waluty obce itp. dary na FON składać można również osobiście w Biurze Budżetowym M. S. Wojsk., ul. 6 sierpnia 3, pokój 282, w godzinach od 8 do 14,30, w soboty do godz. 13-tej.

Natomiast zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje Sekretariat FON, ul. Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacyj, dotyczących realizacji darów na Fundusz Obrony Narodowej. T lefon sekretariatu 7-25-15.

Stanisław Marian

W Gdańsku po mowie min. Becka

Pożyteczna **współpraca** lub bezwzględna **walka** — tak ujęliśmy jedyne dwie możliwości rozwiązania zagadnienia gdańskiego i tak też, pod tym kątem widzenia przyjęta i zrozumiania została w Gdańsku mowa min. Becka.

Gdańsk — mówimy o niemieckiej jego części, entuzjastyczna bowiem postawa Polonii nie potrzebuje komentarzy — zareagował w sposób potwierdzający całkowicie rzeczywistość rejestrowanych przez nas dotychczasowych nastrojów ludności, nastawienia sfer gospodarczych i oficjalnych czynników partyjnych.

SZANSA POKOJU

Gdańszczanie w przeciętnej swej masie odnieśli się nader pozytywnie do przemówienia ministra polskiego, podkreślając jego rzeczowość, spokój i zdecydowanie i dopatrując się w nim szansy, jeszcze jednej, pokoju, tak tu pożądanego i w gruncie rzeczy stawianego ponad jakiekolwiek zmiany obecnej sytuacji. Rzecz prosta odnosi się to w szczególniejszej mierze do kół gospodarczych, zwłaszcza do tych, które miał na myśli „Vorposten" piętnując „reakcję" i „murzynów", biorących w pacht ideę nar.-socjalistyczną.

REAKCJA PRASY.

Szczególnie ciekawa i znamienna dla stosunków gdańskich jest wreszcie reakcja prasy, przy czym wypada podkreślić, że mimo zgleichszałtowania, również i tym razem „Danziger Neueste Nachrichten" korzystnie odbija od „Vorpostena". Różnica tkwi nie tylko w treści oraz tonie, ale i w tym, że z dwóch tych pism raczej głos „D. Neueste N." uchodzić może za mniej lub więcej trafny wyraz opinii społeczeństwa.

STRASZNY DZIADUNIO.

Pismo to zamieściło dosłowny tekst przemówienia min. Becka i niezależnie od komentarza oficjalnego „Deutsche Dienst" zajęło własne spokojne stanowisko **w okopach pokoju,** opowiadając się za **pokojowym** załatwieniem sprawy gdańskiej przez zręczną dyplomację. Nie w tym jednak, ani w podtrzymywaniu pretensji Rzeszy co do Gdańska **„leży pies pogrzebany",** lecz w przejrzystej **groźbie** zaszachowania Polski przez Rosję.

Panie Ministrze — apeluje gdański publicysta niemiecki do min. Becka — niech pan zważa na tę Rosję przyszłości, która podejmując narodowo-socjalistyczne pojęcie „Lebensraumu" (przestrzeni życiowej), będzie usiłowała realizować je na zachodzie kosztem Estonii, Łotwy, Litwy, **Polski** i Besarabii.

Przekazując lojalnie, gdzie należy ten apel wraz z sugestią „Danz. Neueste", jakoby pomor albo... oskrzydlenie w tej opresji przyjść **mogła** tylko od Niemiec, nie mamy żadnych nadziei, by ktokolwiek w Polsce wziął na serio obrazek „strasznego dziadunia" z cukierkiem zatrutym w ręku, a kijem za plecami. Jest bowiem pewien gatunek „troskliwości", która stała się już historyczna w przede dniu tworzenia „protektoratów" dawnych i najświeższych.

NIEPRZYZWOITA TROSKLIWOŚĆ.

Tą samą troskliwością darzył nas w ostatnim czasie „Danziger Vorposten" który dzisiaj po przemówieniach — najpierw kanclerza Rzeszy, a potem min. Becka pozbył się ostatnich, czasem jeszcze przysłaniających ten organ pozorów przyzwoitości. Skóra jakichkolwiek niedawno jeszcze widocznyc hwzględów i ułamków rzeczowości spadła całkowicie, odsłaniając rzeczywiste oblicze, które jak mamy prawo sądzić znacznie się różni od tego, co myślą ludzie w Gdańsku.

Również na łamach nar.-socj. pisma Polska, w szczególności przemówienie min. Becka, jest głównym tematem informacyj i rozważań, których wysoce nieprzyzwoity ton skłania nas do uchylenia się od normalnej polemiki. Orientacja jednak w aktualnej rzeczywistości Gdańska byłaby niekompletna bez zapoznania się z najbardziej jas-

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

Pełnomocnictwa

„Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji, zwyczajnej Sejmu, dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 13 października 1927 o stabilizacji złotego".

Tak brzmi projekt ustawy o pełnomocnictwach, wniesiony przez rząd do parlamentu, a uprawniający Głowę Państwa do normowania ustawodawstwa gospodarczego, finansowego i spraw, związanych z obronnością do 1 grudnia br., tj. rozpoczęcia zwyczajnej budżetowej sesji parlamentarnej.

Projekt ten, znajduje się już na warsztacie prac sejmowych — został w ub. sobotę uchwalony przez komisję prawniczą Sejmu — i niebawem zostanie uchwalony na plenum Sejmu.

Parlament nasz uchwalał ustawy o pełnomocnictwach dla Głowy Państwa w okresie kryzysu gospodarczego. Było to wówczas uzasadnione zarówno naszą własną sytuacją ekonomiczną i finansową, jak i oddziaływaniem światowego kryzysu na nasz teren. Nasze życie gospodarcze przeżywało wtedy czasy, w których od szybkości reagowania na doznania kryzysowe wszystko zależało. Mieliśmy spadek produkcji i spożycia, a wzrost bezrobocia. Zmagaliśmy się równocześnie z klęską deficytu w budżecie państwowym. Mówiono o „pogłębianiu się" kryzysu, którego „dna" nie sposób było jeszcze zmierzyć. A potem o „odbiciu się od dna" kryzysu jako niezbędnego warunku poprawy gospodarczej.

Wtedy też szybkość decyzji, natychmiastowa reakcja na zjawiska kryzysowe powodowały konieczność pełnomocnictw dla władzy wykonawczej w półrocznym mniej więcej — od wiosny do późnej jesieni — okresie bezparlamentarnym.

Od szeregu lat, gdy równowaga budżetowa stała się filarem naszej polityki gospodarczej, gdy nasza produkcja poczęła się piąć w górę, by osiągnąć przedkryzysowe rozmiary, gdy całe nasze życie gospodarcze zdołało się unormalizować — potrzeba pełnomocnictw ustała i rząd nie zwracał się o nie do parlamentu.

Obecnie jednak znów się ich domaga.

Przeżywamy bowiem niewątpliwie znowu kryzys. Już nie kryzys gospodarczy. Ale kryzys innego rodzaju. Kryzys, który również można nazwać światowym, a co najmniej europejskim. Kryzys zagrożenia wojennego. Kryzys moralny. Kryzys zaufania. Kryzys, dotyczący intencji pokojowych czy też zamysłów agresywnych. Kryzys, którego napór wyraził się już w licznych przeobrażeniach na mapie Europy. Kryzys, który — jak to min. Beck mówił w Sejmie — „spowodował otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata". I kryzys, którego skutki — by znów posłużyć się charakterystyką naszego sternika polityki zagranicznej — „dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej".

To też — jak brzmi uzasadnienie projektu ustawy o pełnomocnictwach — „obecna sytuacja stawia państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe, sprawne i sprężyste rozstrzyganie może się stać nakazem chwili".

Chodzi przede wszystkim o podniesienie i uodpornienie naszego gospodarstwa narodowego, oraz o dalsze wzmocnienie gotowości obronnej państwa.

Gdy w grudniu ub. r. parlament przystępował do obrad nad gospodarką państwową, nad preliminarzem budżetowym, gdy następnie opracowywał plan inwestycyjny, układał hierarchię prac publicznych i gdy w marcu uchwalił zarówno budżet, jak i inwestycje — jeszcze ten kryzys, który obecnie przeżywamy, nie pogłębił się tak dalece, jak to dziś ma miejsce. Na założenia, na których nasza gospodarka państwowa się opiera, musiały wpłynąć ostatnie wypadki, a konieczność zwiększania pogotowia wojennego stała się zagadnieniem, któremu wszystko teraz musi być podporządkowane.

Nie ulega więc wątpliwości, że rozwój sytuacji może nas stawiać wobec konieczności szybkich zmian zarówno w założeniach naszych budżetowych wydatków jak i w hierarchii potrzeb, tak iż potrzeby bardzo ważne do niedawna — stałyby się mniej ważne... Ale i poza tym w całym obowiązującym ustawodawstwie gospodarczym mogłaby zajść konieczność niezmiernie szybkich zmian.

A więc i przyspieszenie i uproszczenie procedury ustawodawczej staje się nakazem chwili i do tego właśnie celu zmierzają pełnomocnictwa dla Głowy Państwa.

Chcemy, aby Wódz Naczelny, obarczony brzemieniem odpowiedzialności za losy Polski, mógł na każdym odcinku naszego życia zbiorowego liczyć na to, żeśmy gotowi. Nie tylko hartem duchowym, ale i siłą gospodarczą.

Więc wszystko, co tę gotowość wzmacnia i przyspiesza — jest naszym walnym obowiązkiem.

Tylko z tego punktu widzenia musi być w opinii publicznej oceniana i uznawana ustawa o pełnomocnictwach.

O czym się mówi:

Od czasu zlikwidowania karpatoruskiej afery popa Wołoszyna, wśród ludności ukraińskiej w Polsce należy zanotować pożądaną zmianę nastrojów. Zaznaczyło się to wyraźnie w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej.

Zdaje się sprawa współżycia polsko-ukraińskiego w województwach południowo-wschodnich poczyna wchodzić na właściwe tory.

*

Włosi nie mają szczęścia do swych zdobyczy i protektoratów. Wszystko zdobywają wielkim nakładem. Gdy np. Niemcy przez zajęcie Czech i Moraw wzbogaciły się o sprzęt wojenny, o wielkie zakłady fabryczne „Skody", to Włosi na zdobycie małej Albanii wydali 295 milionów lirów.

Ładny grosz.

*

Zwyczaje dyplomatyczne, jak wszystko na świecie ulegają przeobrażeniom.

Podczas mowy min. Becka niektórzy dyplomaci, tak zazwyczaj sztywni, zasznurowani i opięci, oklaskiwali pewne fragmenty przemówienia na równi z posłami i galerią sejmową.

To najwymowniejsza ocena mowy naszego sternika spraw zagranicznych.

Nawet tak spokojny i opanowany mówca, jak min. Beck, a jednak pozwolił sobie w czasie swej mowy na energiczne uderzenie pięścią w pulpit.

I to jedno uderzenie przez sam kontrast do spokojnej mowy wywarło olbrzymie wrażenie.

Są bowiem chwile, gdy jedno słowo jest wymowniejsze niż sto słów, jedno milczenie silniej przemawiające, niż powódź gadulstwa, jedno uderzenie w pulpit, niż sto uderzeń i tysiąc wykrzykników.

Oto jest efekt oszczędności środków oratorskiej ekspresji.

*

W Kłajpedzie doszło do rozruchów na tle braku środków żywności. Doszło do starcia między tłumem a policją, w wyniku czego było 16-tu rannych, z których jeden zmarł w szpitalu.

Tu l'as volu Georges Dandin (Samego chciałeś) — jak mówią Francuzi.

*

Wśród cennych uwag na temat mowy min. Becka, wyróżnia się zdanie o niej b. min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden'a, który na jednym z wielkich zebrań oświadczył, że świetna mowa min. Becka może być wzorem dla mężów stanu.

Tak mówi wybitny dyplomata klasycznego kraju i klasycznej tradycji dyplomatycznej.

Wystarczy!

Związek Polaków w Niemczech walczy o sprawiedliwy spis ludności w Niemczech

Związek Polaków w Niemczech wniósł w dniu 5 maja 1939 interwencję w sprawie spisu ludności. Poniżej podajemy dosłownie brzmienie tejże interwencji:

„Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy w Berlinie!

Niniejszym powołujemy się na uzasadnione wątpliwości, które pojawiły się w licznych artykułach w polskiej prasie w Niemczech a dotyczące pytania o narodowość przy spisie ludności, mającym się odbyć w dniu 17 maja 1939 r. Nadto powołujemy się na kilkakrotnie powtarzane rozmowy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako kompetentnym dla spraw narodowościowych a przede wszystkim także na stanowisko zajęte wobec tego pytania o narodowość przy spisie ludności przez przedstawicieli polskiej grupy narodowościowej w rozmowie z dnia 18 kwietnia 1939 r.

Stwierdzamy, iż jesteśmy zmuszeni niezmiennie pozostać przy naszym odmownym stanowisku.

1) Pod względem formalnym ustalenie kar za świadomie niezgodną z prawdą odpowiedź albo za odmowę odpowiedzi wykazuje braki. Groźba kary w żaden sposób nie gwarantuje prawdziwości odpowiedzi na pytanie o narodowość a to dlatego, że nie ma możliwości obiektywnego sprawdzenia zgodności danej odpowiedzi z prawdą. Podkreślamy przy tym fakt, że polska grupa narodowościowa dotychczas nie została przyciągnięta w żaden sposób do ustalenia znamienia i do przeprowadzenia spisu ludności.

2) Dalej formalne przeprowadzenie spisu ludności nie daje pewności obiektywnego i stąd prawdziwego uchwycenia liczebnej siły polskiej grupy narodowościowej w Niemczech.

3) Pytanie o narodowość przy spisie ludności kryje w sobie niebezpieczeństwo katastru narodowościowego, który polska ludność ze względu na swoją gospodarczą i społeczną zależność odrzuca.

4) Szeroka masa ludności prawie nie rozróżnia pojęcia przynależności narodowej od pojęcia przynależności państwowej. W ten sposób powstaje niebezpieczeństwo pomieszania tych dwóch pojęć przy wypisywaniu odpowiedzi na pytanie o narodowość. A to tym więcej, że przykłady podane w urzędowych formularzach po prostu na to naprowadzają. W takich warunkach spis ludności przedstawia się w wielkiej mierze jako przyznanie się do przynależności państwowej, to znaczy jako plebiscyt. W związku z tym wskazujemy m. in. na nasze odnośne interwencje.

Stwierdzanie narodowości według zasad subiektywnych kryje w sobie dalej także niebezpieczeństwo to, iż żywioły niepolskie, będące nie bez zarzutu, podadzą się przy spisie ludności jako przynależne do narodowości polskiej, ażeby w ten sposób uzyskać ochronę mniejszościową.

W tych warunkach pytanie o narodowość kryje w sobie politycznie niebezpieczne konsekwencje dla pokojowego współżycia narodów w Europie.

Powołując się na ostatnią naszą rozmowę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie pytania o narodowość przy spisie ludności, pozwalamy sobie złożyć Panu Ministrowi propozycję, ażeby rubrykę 10 „Volkszugehoerigkeit" (przynależność narodowościowa) zastąpić w kwestionariuszu spisowym przez pytanie o „Abstammung" (pochodzenie). Przez odpowiedź na pytanie o pochodzenie i powiązanie tejże z odpowiedzią na rubrykę 9, która zawiera pytanie o język ojczysty, przynależność narodowa zostałaby ustalona w sposób znacznie bliższy prawdzie.

Kreślimy się z wyrazami naszego wysokiego szacunku

(—) Dr Jan Kaczmarek, Kierownik Naczelny

Ceny soli przeznaczonej do celów hodowlano-rolniczych

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące ceny soli bydlęcej:

1. sól mielona skażona — bez opakowania w miejscu sprzedaży — za 1 kg 5,5 gr;
2. sól skażona w brykietach — bez opakowania w miejscu sprzedaży — za 1 kg 8 gr;
3. sól w bryłach — bez opakowania w hurtowni lub przy nabyciu nie mniej niż 50 kg w żupie solnej — za 1 kg 6,5 gr.

Przy zakupie soli w hurtowni w ilościach mniejszych niż 50 kg jednorazowo, udzielone będą rabaty w wysokości 15 proc. od ceny powyżej podanej pod pkt. 1 i 2.

Na bieżni, boisku i ringu

Niedzielne niespodzianki w lidze piłkarskiej

Ruch rewanżuje się Garbarni

W Katowicach w ramach ligowych rozgrywek piłkarskich spotkały się drużyny Ruchu i Garbarni. Wygrał zasłużenie Ruch 5:1 (1:0), wykazując, że ostatnio poniesiona porażka w Krakowie była li tylko przypadkiem.

Sam mecz nie należał do rzędu ciekawych. Grę rozpoczyna Garbarnia, jednak Ruch z miejsca przejmuje piłkę. Gra jest dość ostra, przy czym uwidacznia się coraz większa przewaga Ruchu.

Pierwszą bramkę dla Ruchu zdobywa Wilimowski w 19 min.

Po zmianie pól już w 2 min. Peterek podwyższa stan meczu do 2:0. W 28 min. Peterek znowu piękną „główką" lokuje piłkę w bramce, przy czym bramkarz Garbarni Jakóbik uderza głową o poprzeczkę i opuszcza na chwilę bramkę, a zastępuje go Kubarek.

Fakt ten wykorzystuje Ruch i zdobywa w minutę później czwartą bramkę znowu przez Peterka. Po chwili wraca na bramkę Jakóbik. W ostatniej minucie gry podanie Kurka przejmuje Wilimowski i pięknym strzałem ustala wynik meczu na 5:0.

Warszawianka bije niespodziewanie Polonię 5:1

W meczu o mistrzostwo ligi rozegranym w Warszawie, Warszawianka pokonała niespodziewanie Polonię 5:1 (1:1). Do przerwy gra była raczej wyrównana, dopiero po zmianie pól Polonia załamała się i przegrała wysoko.

Gra od początku była bardzo ostra. W pierwszych minutach Polonia miała lekka przewagę. Owocem tej przewagi była pierwsza bramka strzelona w 13 min. przez Przybysza. W 20-tej minucie Pirych z wolnego wyrównał. Wynik ten utrzymał się już do przerwy.

Po przerwie zaznacza się zdecydowana przewaga Warszawianki, która już w drugiej minucie zdobywa drugą bramkę przez Pirycha. W dwie minuty później Knioła strzela na bramkę Polonii. Strauch odbija, ale nadbiegający Święcki dobija piłkę, podwyższając wynik do 3:1. W 22 min. Gamaj uzyskuje 4-tą bramkę dla Warszawianki. W dwie minuty później Baran ustalił wynik dnia.

W Warszawiance wyróżnili się Pirych, Hogendorf i Joksz. W Polonii zawiódł zupełnie atak.

Pogoń zremisowała z Union-Touring

Mecz ligowy rozegrany we Lwowie między Union-Touring a Pogonią zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Do spotkania tego Pogoń wystąpiła osłabiona brakiem Wasiewirza.

Mecz należał do najsłabszych spotkań w sezonie. Obie drużyny grały chaotycznie, bezplanowo.

W pierwszej połowie prowadzenie dla łodzian zdobył prawy obrońca Strzelczyk, z rzutu wolnego w 20 min. Wyrównał w 2 min. później Matyas, również z rzutu wolnego.

Po przerwie w 20 min. Matyas uzyskał dla Pogoni prowadzenie, goście jednak w następnej minucie wyrównali, przy czym strzelcem był Jankowski.

W drużynie łódzkiej wyróżnili się obaj obrońcy, Falkowski w bramce i Janowski. W Pogoni — Matyas, Sumara i Jeżewski.

Warta—A. K. S. 2:1 (1:0)

Przy chłodnej i deszczowej pogodzie rozegrany został w Poznaniu mecz ligowy pomiędzy Wartą a AKS., zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:0).

W 13 min. pada pierwszy punkt dla Warty z samobójczej bramki Mrugały.

Po zmianie stron AKS przypuszcza szereg energicznych ataków, z których jeden przynosi mu wreszcie w 17 min. wyrównanie ze strzału Pytla, jednak już w minutę później gospodarze zdobywają ponownie prowadzenie przez piękną główkę Gendery, który ustala wynik dnia.

Pierwsza połowa gry stała pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy, których atak nie umiał jednak wyzyskać szeregu sytuacyj podbramkowych. W drugiej połowie gra była wyrównana. Obie drużyny grały mimo niesłychanie trudnych warunków terenowych bardzo ofiarnie i ambitnie, nadając grze żywe tempo.

Wisła gromi Cracovię 5:1

Rozegrany w Krakowie mecz miedzy Wisłą i Cracovią przyniósł niespodziewanie imponujące zwycięstwo Wiśle w stos. 5:1 (3:1).

Mecz stał na dobrym poziomie. Górowali wybitnie zwycięzcy, wygrywając zasłużenie.

Już w pierwszej minucie gry prawoskrzydłowy Wisły Giergiel pięknym zrywem dochodzi do bramki i zdobywa punkt.

W drużynie Cracovii wielka konsternacja. W 26 min. ten sam Giergiel głową skierowuje piłkę do siatki. W 36 min. pada najpiękniejsza bramka dnia. Zdobywa ją Artur dalekim, ostrym strzałem, podwyższając stan do 3:0. Cracovia gra chaotycznie, jedynie Góra jest groźnym napastnikiem. W 40 min. udaje mu się zdobyć honorową bramkę dla Cracovii.

Po przerwie w 5 min. Artur podaje piłkę Cholewie, a ten wspaniałą bombą uzyskuje czwartą bramkę. Wynik dnia ustalił w 33 min. Giergiel „główką".

Reprezentacja piłkarska Kowna w Warszawie

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie na boisku Polonii międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Kowna i Warszawy. Będzie to pierwszy występ litewskich piłkarzy w Polsce.

Rumunia bije Jugosławię 1:0

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Bukareszcie Rumunia niespodziewanie pokonała Jugosławię 1:0 (0:0).

Wielkie zawody konne w Grudziądzu

W ub. niedzielę rozpoczęły się w Grudziądzu zawody konne Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni, zorganizowane przez Centrum Wyszkolenia Kawalerii. Konkurs otwarcia podzielony był na trzy serie. Startowało ogółem 150 koni. W serii pierwszej na dystansie ok. 700 metrów pierwszą nagrodę po 2-krotnych rozgrywkach zdobył por. Tomaszewski. W serii drugiej dystans około 800 m. pierwszą nagrodę zdobył rtm. Piliński. W serii trzeciej dystans ok. 800 m. pierwsze miejsce zajął por. Wołoszowski.

W drugim dniu zawodów konnych odbył się konkurs ciężki o nagrodę przechodnią Pana Prezydenta R. P. Startowało 40 jeźdźców. Warunki konkursu: przeszkód 16, wysokość 130 cm., szerokość 4 m., szybkość 440 m. na minutę. Po rozgrywkach pierwsze miejsce zajął por. Wołoszowski, drugie rtm. Bilwin, trzecie również por. Wołoszowski.

Następnie odbył się konkurs zespołowy podoficerski o nagrodę miasta Grudziądza. Zespoły składały się z czterech jeźdźców, przy czym każdy z jeźdźców musiał przebyć 12 przeszkód o wysokości 1,10 m. i 3 m. szer. I. miejsce zajął zespół grudziądzkiego pułku ułanów, drugie miejsce zespół pułku strzelców konnych, trzecie — szkoły jazdy kawalerii.

Ustalenie dalszych składów kadr olimpijskich

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono dalsze składy kadr olimpijskich.

W hokeju na lodzie do kadry zaliczono 18 następujących zawodników: Burda, Uron, Jarecki, Musyl, Kasprzycki, Kowalski, Maciejko, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, Przedpełski, Werner, Zapotoczny, Kelm, Świcarz, Jasiński Feliks, Jasiński Tomasz, Palus.

W piłce nożnej skład kadry przedstawia się definitywnie następująco: Krzyk, Mrugała, Jankowiak, Zdeblok, Giemza, Szczepaniak, Twórz, Gałecki, Piątek, Dusik, Nyc, Danielak, Dytko, Mikunda, Sumara, Jabłoński, Gruenberg, Piec, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz, Pytel, Habowski, Gendera, Cebula, Młynarek, Pochopin, Artur, Schreier, Jeżewski.

Skład kadry bokserskiej: Jasiński, Lendzin, Sobkowiak, Marcinkowski, Czortek, Skałecki, Kowalski, Woźniakiewicz, Kolczyński, Lelewski, Pisarski, Szułczyński, Szymura, Klimecki, Piłat, Białkowski.

Ruch w dalszym ciągu prowadzi w tabeli

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi nastąpiły duże przesunięcia w tabeli. Jedynie na pierwszych dwóch miejscach sytuacja jest bez zmian. Prowadzi w dalszym ciągu Ruch, podczas gdy Wisła umocniła się na drugiej pozycji.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	6	10:2	23: 6
2) Wisła	5	8:2	13: 8
3) Warta	5	6:4	16: 8
4) Garbarnia	6	6:6	10:16
5) Cracovia	5	6:4	7:12
6) Pogoń	5	5:5	12:11
7) A. K. S.	5	4:6	10: 9
8) Warszawianka	5	4:6	11:13
9) Polonia	5	2:8	7:14
10) Union-Touring	5	1:9	6:18

W Gdańsku po mowie min. Becka

(Dokończenie ze strony 3)

krawymi momentami toku myśli tego organu prasowego.

GŁÓD JEST ZŁYM DORADCĄ.

Szumny i wielce obiecujący tytuł: „Odpowiedź Gdańska płk. Beckowi" zdyskwalifikowany został treścią i tonem, niepodobna bowiem uważać jako wyraz opinii **całego** Gdańska artykułu, w którym pieni się wściekłość, ujście znajdując w takich np. słowach, jak: „żarcie".

Głód jest złym doradcą i to też zapewne stanowi źródło chorobliwej „fata—morgany", która Polsce o zepsutym rzekomo przez plumpudding angielski żołądku stawia przed oczy bliskość i pomoc „zbawczego" lekarza w postaci... Rzeszy. Przy takim... gastrycznym ujmowaniu polityki zadziwiać musi fakt pomijania przez autora tej wizji świadomości, jaka panuje **również** w Gdańsku co do istotnej wartości obecnej kuchni niemieckiej w Rzeszy, której mieszkańcy chcieliby może raz też porządnie zepsuć sobie żołądki, ale cóż — kiedy czym?

CZY O TEN „NERW" CHODZI

„Vorposten" zwalcza te punkty mowy min. Becka, które dotyczyły Gdańska, przy czym niewątpliwie zaskarbić sobie musiał duże uznanie jako czynnik swoistego humoru. Dotyczy to przede wszystkim tez historycznych, według których np. biedni królowie polscy przyjeżdżali do Gdańska tylko za łaskawym, specjalnym zezwoleniem Gdańszczan. Gdańsk, przed wojną typowy ośrodek urzędniczy i prowincjonalny o podupadłym porcie w przedstawieniu pisma narod.-socj., zjawia się jako „nerw życiowy" Rzeszy nad Bałtykiem, a obecne Wolne Miasto jako miasto od 1920 r. systematycznie rujnowane przez Polskę. Jedynie Rzesza ratowała Gdańszczan (— chlebem i rynkiem zbytu polskim) od plajty, a w ogóle rozwój Gdańska dokonać się może (i ma) w pierwszym rzędzie w związku z Rzeszą. Ruszył by wtedy — słuchajcie! słuchajcie — o jaki to w istocie „ner życiowy" chodzi — przemysł zbrojeniowy gdański. Dodajmy od siebie, przy pomocy jakich to rąk do pracy? Z Włoch? czy może rękoma polskimi...

SPRZECZNOŚCI WŚRÓD TOTALISTÓW.

Nie mieszamy się do wewnetrzno - niemieckich różnic zdań, jednak w celach wychowawczych nie od rzeczy będzie wskazać na sprzeczności, w jakie wpadł organ partii nar.-socj. w Gdańsku z oficjalnym „Deutsche Dienst" oraz ze słowami... kanclerza Hitlera. Według pierwszego Polska jedynie dlatego nie wywierała nacisku na życie narodowe ludności niemieckiej w Gdańsku, że nie miała... sposobności. Kanclerz Hitler zaś oświadczył w lutym roku ub.: „Polska respektuje narodowe stosunki" tej ludności. Tymczasem zaprzecza temu stanowczo „Vorposten", twierdząc, że wszelkimi urzedowymi i nieoficjalnymi środkami dążyliśmy systematycznie do polonizacji Gdańska, ba! nawet uprawiać mieliśmy handel duszami niemieckich kolejarzy i używać celników do szpiegostwa.

Biedny ten Gdańsk: 20 lat takiego „ucisku" polskiego, o którym nawet sam Führer nie wiedział czy nie chciał wiedzieć... To nie byle co.

POLSKA GOSPODARKA.

Nie wstydzimy się, my Polacy, naszych braków, ani tego, że w olbrzymim niebywałym na świecie wysiłku odrabiać musimy zaległości pozostawione nam w spadku przez trzech rabusiów, którzy poćwiartowali Polskę. Ale równocześnie **jesteśmy dumni** z tej właśnie **„polskiej gospodarki"**, o której z pogardą wyraża się „Vorposten", tej gospodarki, której bliskim przykładem jest Gdynia a także sam port gdański, zmodernizowany i rozwijany kosztem licznych milionów dobrych złotych, wydanych przez... **Polskę.** Wyrazem tej gospodarki jest wreszcie pomyślny przy Polsce rozwój Gdańska, o którym dziś partia zdaje się zapominać, a który niedawno jeszcze, bo w jesieni ub. roku dyskontowała na rzecz swoją.

NARESZCIE WIEDZĄ!

„Vorposten" zapowiada dalsze oczekiwanie na „Anschluss". Dobrze. Nie mamy nic przeciwko temu, a zadowoleni jesteśmy, że pismo nar.-socj. świadome jest już dzisiaj nareszcie, dwóch możliwości: dalszej współpracy polsko - gdańskiej, niekontrolowanej — którą odrzuca, — albo — **walki!** Świadomość to w każdym razie **pożyteczna.**

BIJEMY MOCNO ALE NIE W STÓŁ.

Wreszcie jedno, najważniejsze na marginesie ostatniej reakcji „Vorpostena" stwierdzenie.

Jak nie zwykliśmy handlować cudzymi interesami, ani też śladem pisma gdańskiego — wymierzać **honoru** według milionów mieszkańców, tak samo nie mamy i nigdy nie będziemy mieli nic wspólnego z tą mentalnością, jaka wychodzi z wniosku „Vorpostena", że z mowy min. Becka wynika, iż Polska nie dysponuje szerokimi ramionami, ani mocną pięścią, aby uderzyć w stół europejski.

Zapewniamy tych wszystkich sąsiadów, którzy ku własnej szkodzie tak nas źle znają, że Polacy nie po to mają pięści, aby bić nimi w stoły.

Bijemy mocno, o czym wielu już się przekonało, ale nie w stoły.

W napastnika!

Tragiczna śmierć motocyklisty

Na przejeździe kolejki wąskotorowej pod Pasewerk w powiecie Gdańskie Niziny wydarzyła się katastrofa, której ofiarą stał się motocyklista. W niedzielę jechał na motocyklu z Gdańska do Bodenwinkel administrator gdańskiej centrali ryb Welhm. Na przejeździe kolejki wąskotorowej stracił W. panowanie nad maszyną i uderzył o drzewo. W. runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki W. przewieziono do Gdańska.

Najechanie obywatelki polskiej

Na Hansaplatz w pobliżu gdańskiego banku państwowego najechaną została przez samochód DZ 2253 obywatelka polska Weronika Różana w chwili, gdy przechodziła przez jezdnię. R., która odniosła wstrząs mózgu i okaleczenia głowy, przewieziono do lecznicy miejskiej. Ofiara wypadku ma podobno przytępiony słuch i nie słyszała sygnału ostrzegawczego.

Śmiertelny upadek na ulicy w Oruni

W drodze do miasta upadł inwalida Leupold tak nieszczęśliwie, że musiano go przewieźć do lecznicy diakonisek, gdzie stwierdzono jego zgon.

Wystawa harcerska

W niedzielę, 14 maja br. w gmachu podyrekcyjnym, w sali konferencyjnej Am Olivaertor 2-4 otwarta zostanie wystawa sporządzona przez harcerzy gdańskich. Wystawa czynna będzie tego dnia od godz. 10 rano do 20-tej, zaś w poniedziałek (15-tego), wtorek (16-tego), środę (17-tego), bm. od 16 do 20-tej.

Zaprasza się wszystkich, interesujących się dorobkiem pracy naszej młodzieży do zwiedzenia wystawy w tym terminie.

Wspaniały pałac sportowy stanie w Charzykowach

Nad jeziorem Charzykowskim w powiecie chojnickim odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego wielkiego gmachu Ośrodka Wychowania Żeglarskiego Związku Wojskowych Klubów Sportowych. Obecni byli wiceprezes Związku p. płk. Albrecht z Warszawy, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczni żeglarze i wojskowi.

Uroczystość zbiegła się z otwarciem sezonu Klubu Żeglarskiego i podniesieniem bandery, przez co miała charakter nader podniosły. Do fundamentów wmurowano dokument.

Podkomisarz Lipin opuszcza Gdynię

Długoletni zastępca kierownika wydziału śledczego pol. państw. w Gdyni, podkomisarz Aleksander Lipin został przeniesiony na stanowisko kierownika wydziału śledczego policji państwowej w Nowogródku. Nowe stanowisko obejmuje z dniem 8 maja.

W ciągu długoletniego urzędowania w naszym mieście podkomisarz Lipin zdobył sobie poważanie i szacunek zarówno przełożonych, jak i całej ludności Gdyni.

Zawód miłosny przyczyną samobójstwa

Ubiegła noc przyniosła nowy wypadek targnięcia się na życie. Gramatowska Anna, zamieszkała w Gdyni, otruła się esencją octową. W stanie bardzo ciężkim pogotowie zabrało ją do szpitala. Po zastosowaniu wszelkich zabiegów, możliwe, że niedoszłą samobójczynię uda utrzymać się przy życiu.

Lekarze czynią wszystko, co leży w ich mocy.

Powodem samobójstwa był, według wszelkich prawdopodobieństw — zawód miłosny.

Przeznaczeniem Polaków w Niemczech być i pozostać

Prasa polska w Niemczech zamieszcza artykuł wstępny, w którym wydalony ze Śląska Opolskiego Arka Bożek rozważa sytuację ludności polskiej w Niemczech i postawę, jaką bohaterski lud polski w Niemczech zajmuje. Autor artykułu wyraża wiarę, że groźny czekający Polaków spis przetrwają, że „losem Polaków — to być i pozostać"! Trwać mimo wszystkich przeciwności, jakieby nam jakiekolwiek położenie, choćby najzłośliwsze, zgotować mogło!

„Pogrzeb naszego kochanego przywódcę to istotny i prawdziwy spis i wykładnik naszej siły i żywotności — czytamy w artykule — jakie Polactwo w Niemczech niejednokrotnie już udowodniło i do dziś posiada, a na wieki zachowa".

Być Polakiem, to stać twardo na ziemi Ojców

Piękny przebieg akademii trzeciomajowej w Sopotach

Trzeciomajowa akademia ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji odbyła się w Sopotach w ub. niedzielę staraniem filii Gminy Polskiej Zw. Polaków oraz innych miejscowych organizacyj polskich.

Sala Domu Polskiego, udekorowana pięknie (p. K. Kucharski) barwami narodowymi i girlandami wypełniła się szczelnie sopocką Polonią, która oklaskiwała gorąco wszystkich wykonawców sprawnie rozwijającego się programu.

Akademię zagaił wiceprezes filii G. P. Z. P. p. Kucharski, witając wszystkich gości, m. in. przedstawiciela Komisarza Generalnego RP. p. radcę Babińskiego, wydziału wojskowego Kom. Gen. p. kmdr. Kopieca, zarządu gł GPZP p. dyrektora Paszotę oraz licznie przybyłe duchowieństwo polskie.

W części muzycznej wystąpił znany chór sopockiej „Lutni", która pod kierownictwem p. Żuka odśpiewała „Gaude Mater" oraz „Straż nad Wisłą". Poza tym usłyszeliśmy jeszcze członka Kons. Muzycznego p. Jana Gdańca, który pięknie odśpiewał trzy pieśni żołnierskie Moniuszki. W deklamacjach i tańcach (krakowiak) wystąpiły dzieci członków Gminy P. Zw. Polaków, pod kierownictwem p. Mizerskiej, przy czym wielkie brawa zebrały z dużym wdziękiem deklamujące trzy dziewczynki Ossowska, Kucharska i Ullerówna, zwłaszcza maleńka Ossowska.

Szczególnej barwy i mocnego podkreślenia nadało akademii przemówienie delegata Polskiej Rady Kultury p. Truszczyńskiego, które przerywane było co chwila burzliwymi oklaskami. Gorąca i manifestacyjna reakcja zebranych towarzyszyła słowom mówcy, że — „być Polakiem, to prawdziwy zaszczyt. Być Polakiem, to dzisiaj znaczy stać twardo na ziemi Ojców. To nie czekać na życie łatwe, lecz w służbie Rzplitej życie strawić, a gdy zajdzie potrzeba w służbie tej i życie oddać z ochotą!"

Okrzykiem na cześć Polski, Jej Prezydenta oraz Wodza Naczelnego zakończył mówca swe piękne przemówienie. Okrzyk ten z entuzjazmem podchwycili zebrani, łącząc się natychmiast w nieśmiertelnych słowach Mazurka Dąbrowskiego. Serdeczne podziękowanie wszystkim złożył jeszcze prezes Uller, po czym wspólny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył tę uroczystość tak prawdziwie polską.

Po akademii odbyła się zabawa taneczna, do której również przygrywała orkiestra KKS-u.

Czyn, który wzrusza i krzepi

(s) Załączone zdjęcie ma swoją wymowę.

P. Kędzierski, robotnik rolny ze wsi Chodecz (pow. włocławskiego), ma jedną krowę i oprócz tego nic więcej nie posiada, z wyjątkiem 10-ciu palców do pracy.

Tę jedną jedyną krowę p. Kędzierski przyprowadził do wójta i zdeklarował, że ją sprzeda z licytacji, a pieniądze odda na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

I p. Kędzierski krowy już nie ma, ale ma coś więcej, ma to zadowolenie, jakie daje spełnienie obowiązku wobec Ojczyzny. Obowiązku, tak wielkiego w stosunku do jego majątku, że nawet Ojczyzna tego nie wymagała.

Panie Kędzierski, jakże wysoko pan stoi w opinii patriotycznej polskiego społeczeństwa!



Robotnik z krową, zaofiarowaną na FON

Przepisy porządkowo-sanitarne

w kąpielisku Gdynia — Orłowo

Wydział Wykonawczy kąpieliska morskiego Orłowo zwraca uwagę na obowiązujące przepisy porządkowo - sanitarne w kąpielisku Gdynia—Orłowo z uwagi na rozpoczynający się sezon kuracyjny.

W szczególności wzywa do uporządkowania parcel, placów niezabudowanych, podwórz i t. p. Parcele niezabudowane winny być ogrodzone, splantowane, oczyszczone z chwastów, gruzów itp. oraz ozdobione o ile jest możliwe zieleńcami wzgl. kwietnikami. Utrzymywanie, przepędzanie i pasienie krów, koni, owiec itp. w granicach od wybrzeża morskiego promenadą Król. Marysieńki w prostej linii do ul. Gdańskiej, następnie ul. Gdańską do ul. Przebendowskich w prostej linii poprzez tory kolejowe do połączenia projektowanej ul. Adwokackiej, ul. Adwokacką do starej drogi folwarcznej, tą drogą do ul. Wrocławskiej, ul. Wrocławską do ul. Wielkopolskiej — dalej ul. Wielkopolską, Powstania Styczniowego do rezerwatów lasów państwowych w obrębie Redłowa jest wzbronione.

Talizman pięknej Pani

Tragiczna śmierć kobiety w zalanej piwnicy

W niezwykle tragicznych okolicznościach zginęła Zofia Różańska z Gdyni.

Idąc po schodach, pośliznęła się i wpadła do otwartej piwnicy zalanej wodą, ponosząc śmierć w okropnych męczarniach.

Gdy na miejsce przybyło pogotowie, z wody wystawały końce nóg i kawałek spódnicy. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się uratować zmarłej. Nieszczęście miało miejsce na Witominie przy ul. Wąskiej nr. 7.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za ten niezwykły wypadek śmierci. Denatka liczyła lat 37.

Według krążących wersji, zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Śledztwo w toku.

Rybacy czekają na spokojną falę

Od kilku dni morze jest b. niespokojne. Na wybrzeżu poza tym temperatura znowu bardzo się obniżyła. Gwałtowne wiatry północne i przelotne zimne deszcze wcale nie przypominają wiosny.

Na pełnym Bałtyku sztorm dawał się ostatnio we znaki zwłaszcza rybakom, których poważne partie oczekują w porcie na spokojną falę.

ZE SPORTU

Zakończenie międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie

W niedzielę zakończyły się w Rzymie międzynarodowe zawody konne. Najważniejszym punktem programu był konkurs o nagrodę króla Wiktora Emanuela. Konkurs odbywał się w obecności pary królewskiej, następcy tronu i naczelnego dowódcy wojsk niemieckich gen. Brauchitscha. Zwycięzył Włoch mjr. Filipponi na koniu „Nasello" przed Anglikiem mjr. Friedbergerem. Z Polaków rtm. Skulicz na „Astrze" zajął 7-me miejsce.

W konkursie pocieszenia zwycięzył Włoch rtm. Conforti na koniu „Popilio". Rtm. Skulicz na „Aralu" zajął drugie miejsce.

W drugiej serii konkursu o nagrodę „Lido" zwyciężył Belg kpt. Gonze na koniu „Babette". Z Polaków Rylke na „Bimbusie" zajął drugie miejsce.

Gdańsk zremisował z Wiedniem

Reprezentacja piłkarska Wiednia rozegrała mecz z jedenastką Gdańska, do której jak zwykle nie powołano żadnego piłkarza Gedanii, remisując 1:1. W Królewcu za to kombinowany zespół Gdańska i Prus Wschodnich rozgromiony został w stosunku 2:9.

Lekkoatleci Gedanii pokonali Flotę i Sokoła w Gdyni

Lekkoatleci Gedanii gościli w ub. niedzielę w Gdyni, gdzie rozegrali trójmecz lekkoatletyczny z zespołami klubowymi Floty i Sokoła.

Gdańszczanie odnieśli duży sukces, wygrywajac ciekawe spotkanie w stosunku punktowym **82:71** (Flota) **53** (Sokół).

Gedańczycy uzyskali cały szereg dobrych wyników, z których podajemy najlepsze:

Biegi: 100 mtr.: 1) Mach 11,3 s. 2) Romatowski 11,4; **400 mtr.:** 1) Petryński 55,4 sek. 2) Mach 56,3 s; **800 mtr.** 1) Winiecki 2,05 m., 2) Petryński 2,09 m.; **3000 mtr.** 1) Winiecki 9,16 m.; **4×100 mtr.:** 1) Gedania 47,3 s. w składzie — Jan Kunz, Romatowski, Mach i Petryński.

Rzuty - kula: 3) Józef Kunz 12 mtr. (nowy rekord klubowy Gedanii); **dysk** 4) Nagórski 33,70 mtr.; **oszczep:** 3) Józef Kunz 40,60 mtr.;

Skoki; wzwyż: 2) Wilma 1,60 mtr. 4) Gański 1,55 mtr.; **w dal:** Mach 5,98 mtr.

Granatowi żołnierze transportu przy stole obrad w Laskowicach

Z odprawy prezesów i referentów wychowania obywat. ognisk Kolejowego Przysp. Wojskow.

(Od specjalnego wysłannika)

Laskowice, 7 maja

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Okręgu Pomorskiego, skupiające w sobie bez mała 18.000 członków, należy do rzędu najpotężniejszych organizacyj Pomorza.

W ubiegłą niedzielę odbyła się odprawa prezesów i referentów wychowania obywatelskiego Ognisk K. P. W. Okręgu Pomorskiego w Laskowicach, na którą przybyło blisko 200 delegatów oraz gości.

Odprawę zagaił prezes Okręgu K. P. W. komandor Kłossowski w swym pięknym przemówieniu podkreślając doniosłą rolę organizacji na tle przeżywanych czasów.

„Bałtyk, — mówił prezes — jest terenem nad którym Polska składa egzamin i który złożyła z wynikiem celującym. Zdanie naszego ministra spraw zagr. Becka „Nie damy odepchnąć się od morza“ jest dewizą całego Narodu“. Następnie mówca określił rolę i zadania pracownika kolejowego, który jest granatowym żołnierzem transportu, współdziałającym z armią czynną tak dalece, że bez tego współdziałania nie ma mowy o zwycięstwie. W poczuciu historycznych doniosłości musimy zdwoić i potroić nasze szeregi, zaostrzyć naszą czujność. Okrzyk „Niech żyje Wojsko Polskie“ entuzjastycznie podchwycono wśród długotrwałych oklasków.

Gdy sala się uciszyła, wśród powszechnego, głębokiego nastroju wstał senior kolejarzy pomorskich p. Hoffmann z Bydgoszczy i wniósł uchwałę, o przekazanie obligacyj i bonów Pożyczki Przeciwłotniczej na Fundusz Obrony Narodowej, co znów dało okazję do żywiołowej manifestacji na rzecz Wojska Polskiego i Rzeczypospolitej.

MANIFESTACJA KU CZCI WOJSKA

Następnie prezes odczytuje depeszę do Wodza Narodu Marszałka Śmigłego-Rydza, do p. min. Becka, do p. min. Ulrycha, do szefa Marynarki Wojennej oraz prezesa Gminy Polskiej w Gdańsku z pozdrowieniem i podzięką za straż przy ujściu Wisły.

Następnie głos zabrał delegat p. Dowódcy O. K. pułk. Mazurkiewicz i w nastrojowych a pełnych swady słowach dał wyraz nastrojom, jakimi jest ożywiony Naród Polski. „Jeśli, — kończy mówca, — będziemy wyzwani, wezwanie przyjmiemy. Gdy przyjdzie nam nawet mocno się skrwawić — skrwawimy się, ale zwyciężymy“.

Zebrani zrywają się z miejsc i stojąc manifestują przeciągłymi oklaskami.

Po tej nastrojowej części zabiera głos prezes dyrekcji P. K. P. inż. Lorfing, który zaszczycił odprawę swą obecnością — i wręczył dekrety awansowe kilkunastu dodatkowo wyróżnionym kapewiakom, którzy spełniając szczytny obowiązek organizacyjny, nie zaniedbują swych zawodowych obowiązków. „Cenię bardzo, — mówił p. prezes Lorfing, — że praca w K. P. W‘u jest wysoko postawiona. Życzę Wam, ażebyście w tej pracy nie ustawali, tempa jej nie zwalniali i ażeby wyniki tej pracy były najidealniejsze“.

Wyróżnieni Kapewiacy: pp.: Krupa, Kwaśniewski, Mordawski, Mazurek, Dobrzyński, Sztolc, Reimus, Kłoss, Michalak, Szulc.

Po tej części wstępnej, o charakterze uroczystościowym, przystąpiono do porządku obrad. Przewodnictwo obejmuje długoletni preezs Zarządu Głównego K. P. W. p. Starzak z Warszawy, wygłaszając piękne co do formy jak i treści przemówienie.

JESTEŚMY GOTOWI

„Jest wielkim szczęściem dla Polski, — mówił prezes — że w chwilach gorących umiemy się zestrzelić i sformować w jedną wielką kolumnę marszową, która pozwoliła nam w potrzebie zameldować się, że jesteśmy gotowi.

Musimy pamiętać, ażeby to zestrzelenie odbyło się nie tylko w chwili alarmu, ale żeby to zjednoczenie było i na codzień powszedni. Nie wolno nam rozejść się i przyjąć pozycję na „spocznij“.

Po tym pięknym przemówieniu nastąpiły sprawozdania poszczególnych referentów.

Pierwszy złożył relację prezes Okręgu komandor Kłossowski, obrazując całokształt wysiłków organizacji na polu przysposobienia wojskowego, jak i wychowania obywatelskiego. Na Pomorzu kolejarz pomorski tworzy element dojrzały, który staje zawsze, gdy tego zażądają władze czy społeczeństwo.

Granatowy żołnierz transportu, jakim jest kolejarz staje się współczynnikiem, zapewniającym armii zwycięstwo.

Potem składali sprawozdania: sekretarz p. **Kminikowski,** skarbnik p. **Gojżewski,** referent organizacyjny p. **Przybylski,** referent wyszkolenia p. **Grudziński,** — strzelectwa p. **Nagórski,** — wychowania fizycznego p. **Brzeziński,** referent wychowania obywatelskiego p. **Pawlak** oraz kierownik Inspekcji Okręgowej p. **Mastalerz.**

OFIARNOŚĆ KOLEJARZA POMORSKIEGO

Z doskonale i przejrzyście opracowanych referatów wynikało, że K. P. W. Okręgu Pomorskiego wybiło się na czołowe miejsce Okręgów Kapewiackich w całej Polsce, co z uznaniem zresztą potwierdził prezes Zarządu Głównego. O potędze organizacji świadczy, że roczny obrót kasowy wynosi 850.000 zł.

K. P. W. okręgu pomorskiego złożyło na F. O. N. 7.426 zł. Na marginesie dodać należy, że w Okręgu Dyrekcji subskrybowano Pożyczkę Przeciwlotniczą na sumę 1.200.000 zł.

Tak wygląda ofiarność kolejarza pomorskiego.

W dziedzinie sportowej osiągnięto wspaniałe wyniki. Pod względem sportu wioślarskiego, kajakowego kluby kolejowe Pomorza zajmują pierwsze miejsca w całej Polsce. To samo w tenisie stołowym.

I w dziedzinie radiofonizacji widać ogromne postępy, nie mniej wielkie postępy znać w referacie wychowania obywatelskiego.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w prowizorycznej kapliczce, urządzonej staraniem świata kolejowego. Sprawa budowy kościoła w Laskowicach jest jedną z trosk kolejarzy pomorskich. Mimo olbrzymich obciążeń, pracownicy kolejowi nie zapominają o realizacji zbożnego dzieła i składki wciąż napływają. W przeciągu czterech miesięcy złożono przeszło 8.000 zł.

Odprawa K. P. W. w Laskowicach miała wysoki poziom; cechowała ją żołnierska postawa i entuzjazm dla rzeczy wielkich, związanych tak z rozwojem organizacji, jak i obroną Państwa.

Leon Sobociński

Kujawy Zachodnie otrzymały nowy ośrodek pracy kulturalnej

Z uroczystości poświęcenia 70 radioodbiorników dla świetlic szkolnych z udziałem P. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza

Dzień 7 maja jest datą poważnego zwrotu w życiu społecznym i kulturalnym Kujaw Zachodnich.

W obecności p. wojewody pomorskiego, min. Władysława Raczkiewicza, Kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego dr Antoniego Ryniewicza, dyrektora Rozgłośni Pomorskiej Bohdana Pawłowicza, przedstawicieli Władz i Organizacyj społecznych oraz licznie zebranych dzieci szkolnych — dokonał ks. kanonik Kubski poświęcenia 70 radioodbiorników przeznaczonych dla świetlic szkolnych.

Aparaty te są darem Wydziału Powiatowego — powiatu inowrocławskiego. Przemówienia pana Wojewody, p. Kuratora i p. starosty Wilczka — cechowała szczera radość z powodu tej ważnej uroczystości.

„Mam wrażenie — mówił Pan Wojewoda — że przykład Inowrocławia zachęci inne władze powiatowe w podległym mi województwie“.

Ta radość i pełne zrozumienie potrzeby radiofonizacji były nastrojem wszystkich zgromadzonych.

Po symbolicznym akcie wręczenia aparatu dziewczynce, która w prostych i serdecznych słowach, w imieniu dziatwy szkolnej całego powiatu — za tak wielki dar podziękowała — wystąpiły przed mikrofonem chóry szkolne. Całość uroczystości transmitowała Rozgłośnia Pomorska — sprawozdawcą był red. Józef Wysocki.

Przed uroczystością poświęcenia i wręczenia odbiorników, odbyło się posiedzenie organizacyjne Powiatowego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, które zagaił starosta powiatu inowrocławskiego p. Wilczek.

Dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz — w serdecznych słowach podziękował Panu Ministrowi i wszystkim obecnym za przybycie — po czym sekretarz Rozgłośni red. Stanisław Zadrożny wygłosił referat o radiofonizacji Kraju. Wybrano zarząd, prezesem którego został inspektor szk p. Majewski.

Kujawy Zachodnie, najsłabiej dotąd zradiofonizowane mają więc teraz nowy ośrodek pracy kulturalnej, ośrodek łączności i oświecenia, które zawsze a tym bardziej dzisiaj daje radio.

Piękny przykład zespolenia wszystkich czynników: województwa, powiatu, szkolnictwa, społeczeństwa i Polskiego Radia — opromienionego uśmiechem wdzięczności dziatwy szkolnej — powinien działać prędko. Przez świetlice — do ognisk rodzinnych przez dzieci — do rodziców — dojdzie polska fala radiowa niosąca dobro, piękno i prawdę.

A i mglebiej druty przewodów antenowych oprzędą nasze wsie i miasteczka, tym prędzej dojdziemy do najważniejszego celu: uświadomienia i zespolenia wszystkich serc polskich .

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

„Jeżeli żołnierz piękności wewnętrznej niema — boję się o naród taki, gdy próba wojenna wypadnie“ — powiedziałł Józef Piłsudski.

Nad pięknem wewnętrznym naszego żołnierza czuwa od lat dwudziestu **Polski Biały Krzyż.** Współpracując z Armią nad szerzeniem oświaty i kultury w wojsku, a jednocześnie dąży do spełnienia doniosłego zadania zespolenia społeczeństwa z Armią.

Oświata i kultura żołnierza, jego honor i poczucie obowiązków obywatelskich — to troska i cel Polskiego Białego Krzyża, to jednocześnie — jakże obszerny — zakres jego prac, wszędzie tam, gdzie w żołnierskim trudzie i znoju wykuwane są niezbędne wartości obrońców Rzeczypospolitej.

Obywatele!

Polski Biały Krzyż, którego najwyższym protektorem jest Marszałek Edward Śmigły-Rydz — zwraca się do serc tych wszystkich, którym drogi jest żołnierz, aby czynem i ofiarą przyczynili się do spełnienia zadań białokrzyskich.

Niechaj niczyje serce nie pozostanie głuche. Pamiętajmy — potęga i przyszłość Polski żądają tego od nas.

Przeszło milion złotych

ofiarowali kolejarze pomorscy na dozbrojenie armii

Na apel Komitetu Pożyczki Przeciwłotniczej zareagowali kolejarze pomorscy z nadzwyczajną ofiarnością. I nic dziwnego. Kolejarz pomorski — ten sam, co z narażeniem życia ratował mienie kolejowe, wydzierając go ustępującemu zaborcy, gotów do najdalej idących wyrzeczeń i poświęceń — stworzył niejako swą własną, odrębną tradycję, której kultywowanie w wiernej służbie Ojczyźnie dyktuje mu jego wysoko rozwinięte poczucie obowiązku zarówno zawodowego jak i obywatelskiego.

Było do przewidzenia, że norma stawek subskrypcyjnych, uchwalona przez komisję porozumiewawczą organizacyj pracowniczych, oparta na wysokości uposażeń miesięcznych, nie zadowoli naszych kolejarzy. I jak dalece przewidywania te były słuszne, wskazuje ogólna suma subskrybowanej przez kolejarzy pomorskich Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zamykająca się kwotą 1070 tys. złotych, a zatem około 45 procent wyższą od kwoty, któraby przypadła do subskrypcji przy zastosowaniu stawek, wyznaczonych przez wspomnianą komisję.

Lecz subskrypcja Pożyczki nie jest jeszcze pełnym wyrazem ofiarności kolejarzy pomorskich. Równolegle, biegnie bowiem gorączkowa akcja zbierania ofiar na FON. Nasi kolejarze są zdania, że nie wypada im być wyłącznie wierzycielami własnego państwa i stosunku tego nie uważają za zasługę.

„Nic dla siebie — wszystko dla Ojczyzny“ — Oto hasło dnia. Szarego dnia trudów i obowiązków służbowych kolejarza. A jak on to hasło rozumie i czuje, niech stwierdzi jeden z setek podobnych przykładów: Wdowa, matka kilkorga dzieci, nie zobaczyła na liście subskrypcyjnej swojego nazwiska. Nie wipsano ją na listę, gdyż drobny jej zarobek miesięczny jest o wiele niższy, niż podstawowy do obliczania najniższej stawki subskrypcyjnej. I oto wdowa ze łzami w oczach prosi zawiadowcę stacji, by w miejsce stawki, przyjął od niej wszystkie jej oszczędności w kwocie 76,— zł, boby „takiej krzywdy“ i „wstydu“ nie przebolała, nie mogąc się ojczyźnie w potrzebie przysłużyć...

A jak wyżej powiedziane, nie jest to przypadek odosobniony. Jakżesz wymowna to ilustracja uczuć, nastrojów a także i charakterów szarej naszej braci kolejarskiej...

Inowrocław

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu** apteka „Pod Lwem“, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski pełni** z wtorku na środę, dr. Sikorski, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Wojciechowski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Niebezpieczna miłość“.
SŁOŃCE: „Wesoły ordynans“.
STYLOWY: „Banita“.
ŚWIT: „Pani i cowboy“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Kronika parafii Najśw. Marii Panny.** We wtorek o godz. 8-mej zebranie konfer. panów św. Wincentego a Paulo w biurze „Caritas“ przy ul. Marszałka Piłsudskiego. We wtorek o godz. 8-mej zebranie Sodalicji Panów w biurze parafialnym.

— **Na zabawie w Ostrowiu** pod Janikowem został silnie uderzony nożem w gardło Antoni Górski. Trzej jego koledzy zostali przez tego samego nieznanego awanturnika dotkliwie poranieni. Śledztwo prowadzi policja.

— **Kradzież gołębi pocztowych** zgłosił w Komisariacie PP. na m. Inowrocław Adam Kwiatkowski (ul. Kościelna nr. 6). Złodziej nieznany. — Za awanturowanie się w stanie podchmielonym na ulicach miasta ujęto i osadzono w areszcie Kazimierza H. Ponadto aresztowano i ujęto za awantury dwie osoby. — Gwidon Wojciechowski (ul. Łucjana Grabskiego nr. 10) i Edmund Zientka ujęci zostali na podstawie dochodzeń śledczych, które ujawniło, że dokonali oni kradzieży klamek i okuć od drzwi w Banku Polskim oraz na szkodę Franciszki Górnej z Inowrocławia (ul. Marsz. Piłsudskiego 16).

— **W Inowrocławiu zmarł dr. Warschauer,** wielki mistrz lóż masońskich w Polsce którego nazwisko wymieniane było często w ostatnich procesach sądowych Łącznie z działalnością niektórych członków lóż masońskich w Polsce. Dr. Warschauer mieszkał stale w Inowrocławiu.

Brodnica

KINO REFORM: „Biały motyl“

— **Zakończenie „Tygodnia Tow. Czytelni Ludowych“. W** niedzielę zakończono „Tydzień T. C. L.“ nabożeństwem w kościele farnym. Najpracowiciej „świeciły“ ten dzień Panie kwestarki, które dzięki swej energii i ofiarności społeczeństwa zebrały dość pokaźną sumkę pieniędzy.

— **K. S. „Wisła“ — „Brodniczanka“.** Miejscowa drużyna piłkarska „Brodniczanka“ gościła u siebie drużynę K. S. „Wisła“ z Grudziądza. Zawody zakończyły się wynikiem 5:1 (1:1) dla gości.

Kruszwica

— **Zebrania kursowe dla obrony kraju** odbywały się przez kilka dni, przybyły kobiety-Polki, by wysłuchać referatów o obronie przeciwlotniczo--gazowej. Instrukcje udzielali pp. dyr. Maciejewski prezes P. C. K., instruktor p. Marek, dr. Hofmański i Wojtkiewicz.

— **Patriotyzm w gminie Kruszwica.** Ostatnio wójt gminy Kruszwica p. por. rez. Spychalski, podczas służbowego objazdu swej gminy, zebrał na P. O. P. 15.680 zł, zaś darów na F. O. N. na kwotę 4.522,50 zł.

— **Magistrat miasta,** mając na uwadze nie tylko higienę i porządek, ale w trosce bezrobotnych, przystąpił do pracy przy zabrukowaniu ul. Fabrycznej i Nowej.

— **W Strażnicy** w obecności instrukt. pow. p. Szczepańskiego walne zebranie Ochot. Straży Poż. **zagaił długoleni prezes p. burmistrz Borowiak.** W swym przemówieniu p. burmistrz m. in. wzywał strażników do ofiarnej pracy i służby dla Polski. Dalsze obrady odbyły się pod przewodnictwem p. R. Majewskiego. Z wygłaszanych sprawozdań wynikało, że praca była intensywna, — **oddział liczy 116 członków, w tym** 8? wspierających i należy do rzędu najlepiej wyszkolonych na terenie Wielkopolski, zajmując 3 miejsce. W akcji ratunkowej brano udział w 33 wypadkach. Trenem samoch. przebyto w okresie sprawozdawczym ogółem 3.500 km. Praca motopompy wynosiła 40 motogodzin. Straż jest zmotoryzowana i zaopatrzona w nowoczesny sprzęt ratowniczo-bojowy. Po udzieleniu absolutorium, zarząd uzupełniono wyborem pp. M. Kruszyńskiego i J. Bartlewicza. Komisje rew. tworzą pp. M. Tymkowski, T. Kopański, St. Głowacki, a zastępcy pp. Fr. Zieliński i Kotwikowski. W końcu przemówił instrukt. pow. p. Szczepański i burmistrz Borowiak. Uchwalono też na pożyczkę lotniczą przeznaczyć z kasy strażackiej 100 zł.

Przeszło pół miliona zł złożył Starogard i powiat na P. O. P.

Według skrupulatnych obliczeń ludność powiatu starogardzkiego subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na ogólną sumę 505.140 zł, z czego wpłacono gotówką 220.449 zł 77 gr.

Na 74 tys. mieszkańców Starogardu i powiatu subskrybentów było 4.032.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś wtorek Grzegorza 9 maja

Jutro środa Izydora 10 maja

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27, telefon 3994.

— **Apteka pod Lwem**, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Gibraltar“.
BAŁTYK: „Więzień królewski“.
KAPITOL: „Olimpiada“
APOLLO: „Cztery córki“.
MARYSIEŃKA: „Porzucona“.

NOTATKI KRONIKARZA

— *Akademicy na FON.* Zarząd Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Uniwersytecie Poznańskim złożył na FON 100 złotową obligację POP., oraz 20 zł gotówką z funduszów Koła. Równocześnie Zarząd powziął uchwałę, iż w razie konfliktu wojennego cały majątek Koła przekaże na cele obrony narodowej.

— *Otwarcie wystawy grafików.* W niedzielę otwarta została w Muzeum Miejskim wystawa graficzna Tow. Artystów Grafików w Krakowie. Otwarcia dokonał kustosz muzeum p. Borucki, wygłaszając interesującą prelekcję o grafice.

— *Harcerze-żeglarze rozpoczynają sezon.* 16-ta Żeglarska Drużyna Harcerska, łącznie z plutonem żeglarskim 7 Drużyny Harcerskiej, otwiera uroczyście sezon żeglarski w niedzielę dnia 14 bm. Otwarcie rozpocznie msza św. o godz. 7, następnie poświęcenie żaglówek i kajaków.

— *Radni bydgoscy na Targach.* Członkowie Rady Miejskiej odbyli wspólną wycieczkę do Poznania celem zwiedzenia Targów. Po zwiedzeniu Targów i wspólnym obiedzie na którym był obecny również prezydent Barciszewski, wrócili wieczorem do Bydgoszczy.

— *Klub Wiośl. „Gryf“* komunikuje swym członkom, że sekretariat i biblioteka znajduje się obecnie przy ul. Gdańskiej 51 parter i czynne są codziennie do godz. 18.

— *Związek Podoficerów Rezerwy, Koło powiatowe.* W czwartek 11 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wykłady oficera armii czynnej, a później zebranie miesięczne.

Z Teatru Miejskiego

Dziś we wtorek, oraz jutro w środę i czwartek na afiszu krotochwila K. Laufsa „Dom wariatów“ — obfitująca w cały szereg kapitalnych sytuacji, beztroskiego humoru i galerię typów. Postać jowialnego wujaszka, dookoła którego przewijają się najzabawniejsze sytuacje kreuje Michał Tarzański. Dalszą obsadę stanowią pp. Bystrzyńska, Dębicz, Drewicz, Krzywicka. Kownacka, Kowalczyk E., Kuźmiński, Lochman, Okońska, Sobotkowska, Szafrański i Winczewski.

Reżyseria St. Dębicza. Nowe wnętrza projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. — Ceny biletów o 30 procent zniżone.

W przygotowaniu farsa w 4 aktach H. Adlera pt. „Do wszystkiego“ w reżyserii E. Szafrańskiego z Koronkiewiczówną. Morozowiczową. Wańską. Rosłanem i Szafrańskim w rolach głównych.

Koła szkolne PBK organizują akademię „Młodzież Żołnierzowi“

Koła szkolne przy Polskim Białym Krzyżu oraz Junackie Hufce Pracy urządzają w dniu 11 maja o godz. 16.30 w Teatrze Miejskim akademię pt. „Czyn Józef aPiłsudskiego“. Hasłem akademii jest „Młodzież — żołnierzowi“. Nie wątpimy, że społeczeństwo bydgoskie poprze gremialnie tę imprezeę.

Udała impreza aktorów i dziennikarzy na FON

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy odbyły się na stadionie miejskim zawody piłkarskie, między artystami Teatru Miejskiego i dziennikarzami. W rezultacie aktorzy pokonali dziennikarzy dość wysoko, gdyż w stosunku 10:1. (6:0). Nie chodzi tu jednak o wynik sportowy. Ważniejszym jest, że impreza udała się i zgromadziła mimo przejmującego chłodu i niepogody przeszło 1000 osób. spośród kulturalnych i sportowych sfer Bydgoszczy. Pozwoli to dość poważnie zasilić Fundusz Obrony Narodowej, gdyż na ten cel właśnie impreza była urządzona.

Wieczorem aktorzy wspólnie z dziennikarzami zorganizowali w sali restauracji „Pod Orłem“ dancing prasowo - teatralny, połączony z występami artystów. Dancing udał się również znakomicie. Duże zainteresowanie wywołały występy artystów, ulubieńców teatralnych Bydgoszczy.

Nie szczędzono braw p. Stanisławowi Winczewskiemu, za dowcipnie przeprowadzoną konferansjerkę, oraz za przemile wykonane piosenki. Tak samo nie szczędzono zasłużonych braw, p. Hance Wańskiej, filarowi operetki bydgoskiej, za odśpiewanie kilku pieśni.

Dużo podziwu i uznania wywołały tańce w wykonaniu baletmistrza Teatru Miejskiego p. Wacława Zwolińskiego i jego partnerki p. Marii Altmanówny. Szczególnie pięknie wypadł taniec „Balero“ w wykonaniu tej pary. Dodać należy, że młodociana partnerka p. Zwolińskiego, która tyle talentu wykazała, jest członkinią teatralnego zespołu baletowego.

W dalszej części programu artystycznego odczytano bardzo dowcipnie i pomysłowo ujęte sprawozdanie z meczu pióra red. Klyszyńskiego i następnie utwory red. Kołodziejczyka i red. Strąbskiego. Bezstronnie trzeba przyznać, że program artystyczny, jak również i dancing był w zupełności udany, za co należy się organizatorom pełne uznanie.

Przeszkolenie w ratownictwie sanitarnym

Sekcja pań przy Rodzinie Kolejowej Koło Bydgoszcz — Dyrekcja zawiadamia, że przeszkolenia w ratownictwie sanitarnym. Polskiego Czerwonego Kryża odbywają się w dalszym ciągu i zwraca się do wszystkich żon i córek pracowników kolejowych oraz emerytów, rencistów, wdów i sierót po pracownikach kolejowych, celem wzięcia udziału w tym przeszkoleniu.

Z uwagi bowiem na czas obecny, zachodzi konieczność wyszkolić jaknajwięcej kobiet dla P. C. K.

Kurs jest bezpłatny i trwa około 14 dni w godzinach popołudniowych. Wykładowcami są lekarze kolejowi. Każda z uczestniczek otrzyma świadectwo z ukończonego kursu sanitarnego.

W kursach ratownictwa sanitarnego P. C. K. urządzanych przez Rodzinę Kolejową Koło Bydgoszcz — Dyrekcja mogą brać udział i kobiety—Polki niepracowników kolejowych.

Pierwsza lekcja odbędzie się w piątek. dnia 12 bm. o godz. 14-tej w gmachu Dyrekcji kolejowej I-sze piętro pokój 205. gdzie będą przyjmowane zgłoszenia uczestniczek.

Wszelkich informacyj co do dalszych kursów udziela sekretariat Rodziny Kolejowej co wtorek w godzinach od 18-tej do 19-tej.

Sekretariat mieści się w budynku dożywialni Rodziny Kolejowej, wejście ulica Dworcowa 63 (gmach Dy ekcji Kolejowej).

Wybory do rad gminnych w pow. bydgoskim

przeszły pod znakiem zespolenia społeczeństwa polskiego

Na terenie pow. bydgoskiego odbyły się wybory do rad gminnych w 10 miejscowościach. Z uznaniem należy podkreślić, że w 9 miejscowościach wybory odbyły się w drodze kompromisowej, co świadczy o wielkim zespoleniu społeczeństwa. Jedynie w Dóbrczu przeprowadzono normalnie wybory z powodu nie dojścia do porozumienia przedstawicieli pracowników rolnych i właścicieli gospodarstw.

Ogółem wybrano 160 radnych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nigdzie na całym terenie nie były podnoszone motywy polityczne. W 8 gminach nie wybrano ani jednego Niemca. Jedynie w Solcu Kujawskim weszło do rady gminnej 3 Niemców i do gminy wiejskiej w Bydgoszczy 1 Niemiec.

W Bydgoszczy powstał Związek cechów murarsko-ciesielskich

W Bydgoszczy odbył się zjazd delegatów cechów murarsko - ci esielskich z całego Pomorza. w celu utworzenia jednego wspólnego związku. Obradom przewodniczył prezes Izby Rzemieślniczej p. Artur Szulc z Torunia. Główny referat wygłosił p. Jan Cieszyński. który m. in. powiedział, że lepiej by było. aby karty rzemieślnicze wydawały tylko Izby Rzemieślnicze. One bowiem mogą najlepiej osądzić wartość przedstawianych świadectw od kandydatów. W drugiej części obrad uchwalono przyjąć odczytany statut związkowy i ustalono jako siedzibę związku m. Bydgoszcz. Prezesem wybrano p. Antoniego Jaworskiego z Bydgoszczy i na członków zarządu pp.: Schneidra. Wojciechowskiego. Koperskiego, Józefowicza. Zielińskiego i Pillara. Jako zastępcy do zarządu weszli pp.: Zielonecki, Peikert i Zakurzewski. Pod koniec obrad poruszono sprawę umowy zbiorowej w zawodzie ciesielsko - murarskim.



Z GRUDZIĄDZA

Bandera na maszt!

Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego i kajak. w Grudziądzu

W ub. niedzielę odbyło się w Grudziądzu uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego. Na przystani G. T. W. „Wisła“ zebrali się przedstawiciele miejscowych władz na czele z pp. wicestarostą Dołżyckim, płk. Andruszewiczem, naczelnikiem Bączyńskim i prezesem oddziału L. M. i K. dyr. Burgerem oraz liczne rzesze wioślarek i wioślarzy spod znaku G. T. W.

Do zebranych przemówił długoletni prezes G.T.W. „Wisła“ p. dyr. inż. Jagodziński. po czym wśród śpiewu „Wisło moja, Wisło stara“ wciągnięto na maszt banderę wioślarską, jako widomy znak otwartego sezonu. Nastąpiło przyrzeczenie treningowe zawodniczek i zawodników, a pp. Jadwiga i Maria Krynickie, Aleksandrowicz, Rybczyński i Reder otrzymali pamiątkowe żetony za największą ilość przewiosłowanych w ub. sezonie kilometrów. Za zajęcie dobrego miejsca w Biegu Narodowym 3 maja wyróżniony został zawodnik Wesołek.

Uroczystość zakończyła defilada wioślarskich łodzi regatowych.

Również w ub. niedzielę odbyło się na przystani Sokoła I otwarcie sezonu kajakowego. Do licznie zgromadzonych zawodniczek i zawodników, należących do ekstraklasy polskiego sportu kajakowego, przemówił prezes gniazda p. radny Banaszak, a zadania i obowiązki w związku z zbliżającym się sezonem omówił prezes sekcji sportów wodnych p. Wawrzynkowski. Przyrzeczenie treningowe odebrał od zawodników kierownik grupy kajakowej Sokoła p. Jan Zalewski. Zapowiedziane zawody kajakowe ze względu na fatalną pogodę odłożono na termin późniejszy.

10-lecie Koła Skarbowców

W ub. niedzielę bydgoskie koło Związku Pracowników Skarbowych obchodziło uroczyście swe 10-lecie. Po mszy św., odprawionej przez ks. prof. Hanelta, udano się na obrady do Kasyna Urzędniczego. Zagaił prezes koła p. Borecki, witając przybyłych gości, przedstawicieli bratnich organizacyj i td. Historię koła przedstawił sekretarz p. Dworzak. Obecnie koło liczy 160 członków. Związek utworzył Kasyno Urzędnicze. którego brak dawał się poważnie odczuwać.

Wielką zasługą koła, było doprowadzenie do utworzenia na tut. terenie Komisji Centralnego Komitetu Porozumiewawczego, grupującej wszystkie organizacje urzędnicze. Skarbowcy subskrybowali POP w wysokości 10.700 zł, a ponad to złożyli na F. O. N. w gotówce 498,95 zł i w papierach wartościowych 900 zł. Na zakończenie zebrani powzięli rezolucję w sprawie Gdańska i pretensyj niemieckich.

Rozprawa o przemyt ludzi

W czwartek 11 bm. odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy niezwykle ciekawa rozprawa karna. Na ławie oskarżonych zasiądą przywódcy szajki. która zajmowała się przemycaniem ludzi do Niemiec. Jak swego czasu donosiliśmy, policja aresztowała pod Myślęcinkiem część przemytników, w momencie. gdy wybierali się samochodem ciężarowym z kilkunastu amatorami hitlerowskiego raju w drogę do granicy.

Koła wagonu obcięły chłopczykowi nogę

Na torze przy ulicy Szczecińskiej uległ strasznemu wypadkowi 6-letni Władysław Ignatz, zam. przy ul. Szczecińskiej 10. Gdy chłopczyk przechodził przez tor dostał się pod koła manewrującego wagonu, które zmiażdżyły mu prawą nogę. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie musiano dokonać amputacji nogi. Stan chłopczyka jest dość groźny.

Ofiara własnej nieostrożności

W mieszkaniu swym przy ul. Fabrycznej 3 uległ na skutek własnej nieostrożności nieszczęśliwemu wypadkowi 24-letni Zygmunt Kaczmarek.

Ściągnął on ze stołu wraz z obrusem stojącą lampę naftową, która rozbiła się i szkło poprzecinało mu żyły u rąk. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Kaczmarka do szpitala miejskiego. Stan Kaczmarka ze względu na duży upływ krwi jest dość poważny.

Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty

W ub. niędzielę, po południu znaleziono na szosie Grudziądz—Łasin w pobliżu miejscowości Kłódka, tuż przy moście na rzece Osie — nieprzytomnego człowieka, który jadąc na motocyklu uległ widocznie nieszczęśliwemu wypadkowi. Stwierdzono bowiem, że stracił przytomność wskutek odniesienia rany w głowę. Po zajęciu się rannym przekonano się, że jest to Willi Kurt Schimann, z Szynwałdu w pow. grudziądzkim.

Odstawiono go do młynarza Wernera Fredenhagena, który następnie odwiózł go do szpitala w Grudziądzu. Przyczyna wypadku nie została narazie ustalona. Rana, jaką odniósł, życiu nie zagraża.

Siła Anglii na morzu

W Liverpool spuszczono na wodę pancernik „Prince of Wales" o 35.000 ton wyporności. Jest to drugi z kolei pancernik tego typu, ktory wzmocnił flotę angielską.

Jaki potężny wysiłek czyni teraz Wielka Brytania w kierunku dozbrojenia na morzu, wykazują cyfry. Oto one. Wykończonych lub znajdujących się w budowie okrętów wojennych liczy się: 9 pancerników, 6 lotniskowców, 25 krążowników, 40 torpedowców, 24 eskortowce, 3 stawiacze min, 15 łodzi podwodnych.

W końcu maja br. rozpoczęta zostanie budowa 20 małych okrętów o 900 tonach wyporności, bardzo szybkich, specjalnej konstrukcji, a przeznaczonych wyłącznie do eskortowania okrętow handlowych. Co miesiąc otrzymuje flota angielska 80 nowych dział zenitowych. 10.000 oficerów marynarki handlowej przechodzi obecnie kursy przeszkolenia w celu przygotowania się do kierowania okrętami w czasie wojny; w arsenałach znajduje się 2000 armat przeznaczonych dla uzbrojenia okrętów handlowych w razie potrzeby; 1000 okrętów handlowych otrzyma wkrótce nadbudówki opancerzone dla pomieszczenia dział zwykłych i zenitowych; w ciągu pierwszego kwartału br. flota wojenna brytyjska otrzymała 20 nowych okrętów.

Niemcy mają dzisiaj 3 pancerniki po 35 tysięcy ton, W. Brytania 9, z których 4 po 40.000 ton.

Bandy szowinistów terroryzują Polaków na Śląsku Opolskim

Z Opola donoszą, że od czasu rozbicia przedstawienia polskiego teatru z Katowic w Strzelcach (Śląsk niemiecki) do chwili obecnej Polacy tamtejsi nie mają spokoju. Ilość szyb, które zostały wybite w mieszkaniach prywatnych i w lokalach będących własnością polskich instytucyj — nie daje się — jak donoszą polskie „Nowiny Codzienne" — już po prostu obliczyć. Bez żadnej przesady — pisze dziennik — można powiedzieć, że ktokolwiek przechodzi ulicą przed Domem Polskim, a tylko ma ochotę, rzuca kamieniem w szybę. Policja stale obiecuje opiekę, a mimo wszystko wypadki nie ustają i trwają już od sześciu dni.

Dziennik donosi, że w Strzelcach zebrała się w czasie nabożeństwa majowego grupa ludzi, która wyzywała uczestników polskiego nabożeństwa, spisywała ich nazwiska oraz fotografowała ludność.

W Imielnicy, w pow. strzeleckim wymalowano na murze kościelnym napis, głoszący, że każdy, kto czuje się Polakiem powinien się wynieść razem z proboszczem do Polski, póki jeszcze czas. W Dzierzkowicach nauczyciel niemiecki Milsch własnowolnie opublikował, że po wygaśnięciu traktatu mniejszościowego z Polską odbywają się tylko niemieckie nabożeństwa majowe. W Opolu wybito szyby w lokalu wydziału kongregacyjnego Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej. W Dobrodzieniu wybito szyby w Banku Ludowym. W Szombierkach dwaj napastnicy zniszczyli gazety polskie. Tajna policja państwowa w Opolu zakazała wydawnictwu „Katolika" wywieszania gazety.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA
z dnia 8 maja br.

Dewizy: — Belgia 90, 87: Berlin 213.07 Gdańsk 100,25; Amsterdam 285.32; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,95; Nowy Jork czek 5.32 i pół: Nowy Jork kabel 5.33; Oslo 125.27 Paryż 14,12; Sztokholm 128,37; Zurych 119,70 Medioian 28,07; Helsinki 11,02; Montreal 5,31 i ćwierć. Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty: — Belgi belgijskie 90,87; Dolary amerykańskie 5.32 i pół; Dolary kanad. 5.29: Floreny holenderskie 285.32; Franki fr 14,12; Franki szwajc. 119,70; Funty angielski 24,95; Guldeny gdańskie 100.25; Korony duńskie 111,28; Korony norweskie 125.27:

Akcje: — Bank Polski 116; Cukier 37· Węgiel 35; Lilpop 89; Modrzejów 20; Ostrowiec 80; Starachowice 56, Haberbusch 68,50. Tendencja utrzymana.

OLEJARNIA I RAFINERIA — F. WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15.
z dnia 8 maja br.

Kupujemy i płacimy: za: rzepak zimowy 48—56 zł; rzepak holenderski letni 44—52 zł; siemie lniane „Bombay" 56—60 zł; siemie lniane kresowe przy 90 proc czystości 48—52 zł; gorczycę 32—38 zł za 100 kg.

Sprzedajemy śruty: rzepakowy 15 zł lniany 24 zł; kokosowy 19 zł; palmowy 15 zł; firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka straw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20.25 zł za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, 9 KWIETNIA
Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Kto odkrył biegun północny" — pogadanka. 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni Mendelssohna i Schuberta w wykonaniu zespołu żeńskiego „Pro Arte" (z Wilna). 16.55 Surowce w życiu gospodarczym: „Kauczuk" — pogadanka. 17.05 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja. 17.25 Angielski przyjaciel Polski — pog. 18.00 Koncert orkiestr dętych (płyty). 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Audycje informacyjne 21.00 „Wilhelm Tell" opera romantyczna G. Rossiniego. Transmisja z Teatru Miejskiego im. Wiktora Emanuela II we Florencji. W przerwie o godz. 22.05 Wiedza i książka· Książki o dziejach teatru polskiego omówi Eugeniusz Świerczewski. 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Przegląd prasy.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza" 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Muzyka (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Audycja dla dzieci — w oprac. Stanisława Nowaczyka. 18.00 Pogadanka społeczna. 18.05 Śpiewa chór Juranda (płyty). 18.15 Życie kulturalne Pomorza — pogadanka dr. Jana Piechockiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22.20 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 **Bruksela franc.** Koncert Beethovenowski.
20.30 **Lvon.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Mediolan.** Koncert symfoniczny.
21,00 **Rzym.** „Wilhelm Tell" — opera Rossiniego.
21,15 **Bruksela franc.** Koncert muzyki belgijskiej.

ŚRODA, 10 MAJA 1939 R.
Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Na Wawelu" — słuchowisko. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert" — wykona Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej. 15.30 Muzyka obiadow w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: O szkołach specjalnych — pogadanka. 16.35 Echa wiedeńskie w wyk. Tria Rozgłośni Poznańskiej. 17.00 Odczyt wojskowy. 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Eyssen — śpiew. Ferenc Albert — skrzypce (Węgry). 18.00 „Te Cztery" „Czwórka Radiowa" i Mała Orkiestra P. R. (płyty). 18.30 „Echa mocy i chwały". 18.40 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 19.10—19.20· „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona Anieli Gruszewskiej - Nitschowej. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (ze Lwowa). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Gertrudy Konatkowskiej. 21.30 „Pochodnie wieków": „Marsylianka" — audycja w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. 22.00 Folklor różnych narodów — płyty. 22.45 Feliks Mendelssohn: Hebrydy — uwertura (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Podróż poślubna państwa Tombs" — felieton Wandy Karczewskiej. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Analiza chemiczna gleby — pog. roln. inż. Stanisława Stankiewicza. 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18,15 **Radio Paris.** Recital skrzypcowy Henryka Szeringa.
18,25 **Budapeszt.** Recital śpiewaczy Heleny Hrabi - Szałkiewicz.
19.45 **Sofia.** „Tosca" — opera Pucciniego.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 8 maja

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 125611
Zł. 10.000 na n-ry: 62697 91700 123905
Zł. 5.000 na n-ry: 28561 95460
Zł. 2.500 na n-ry: 3968 4440 20392 43743 48467 49426 52099 52554 117501 146347 148691 160241 161360
Zł. 2.000 na n-ry: 7824 22330 35507 40785 46228 [illegible]7971 99683 112301 113647 157282 164878
Zł. 1.000 na n-ry: 3535 18261 24348 27441 29864 41973 47464 52906 57571 58195 61357 74399 79254 79980 94242 105903 106084 114123 117097 122534 139004 151689 158680

Wygrane po zł 250

30 33 48 146 378 433 625 74 85 810 954
71 1076 78 119 293 328 42 540 99 728 32
84 800 4 58 986 2209 382 486 705 46 95
857 3172 91 324 51 621 736 37 80 809 12
27 4069 331 491 522 43 776 848 936 5270
397 432 574 605 27 59 62 755 83 850 949
6299 422 707 669 804 922 50 7099 167 331
45 87 98 421 81 539 778 853 57 8 935 93
8105 248 532 94 742 817 90 950 53 9139
48 89 227 363 99 733 36 827 37 935 66
10098 149 98 245 376 91 508 82 630 41
63 762 928 60 11019 73 164 70 219 77 86
359 487 623 74 5 85 753 826 39 939 12068
145 231 312 30 468 517 89 639 837 37 87 892
13009 198 223 71 366 431 40 319 55 65 680
85 88 747 78 851 54 64 907 69 14043 163
70 99 221 41 59 68 433 663 712 96 927
15103 45 225 351 470 90 573 726 99 16295
399 422 86 600 33 769 83 818 79 17037 41
45 183 213 350 594 620 76 703 40 66 836
935 18108 41 48 242 586 615 26 56 19102
99 409 501 15 38 666 701 907 66
20070 176 309 735 56 872 94 21101 48
288 424 90 521 610 759 68 85 961 22011
109 287 98 549 90 612 62 95 723 47 54 76
810 41 67 939 23074 237 300 482 520 824
55 916 24025-26 38 117 383 405 42 61 532
657 721 63 853 86 945 49 25044 83 100 79
200 467 95 515 611 57 64 792 913 26266 74
94 327 408 40 569 839 978 79 81 27003 164
380 503 19 43 61 648 842 28043 59 72 140
395 411 24 41 48 890 29122 51 66 217 63
370 634 725 908 12
30072 88 204 364 96 98 849 96 31001
85 279 323 35 70 90 517 53 78 87 891 32020
210 37 41 85 324 586 557 66 873 927 33003
107 261 71 310 59 431 510 769 804 34010
39 67 75 280 349 600 71 743 35080 120 842
537 40 821 46 97 36043 158 78 239 51 327
82 408 34 513 34 623 99 781 811 952 37070
139 139 247 620 84 722
38011 112 267 348 82 582 622 734 99 993
39102 6 38 295 304 15 51 92 603 719 20
852 53 940 80 85
40054 182 236 49 55 94 366 93 437 61 73
593 617 52 728 41105 9 67 90 260
77 377 409 81 683 769 42020 60 118 305 475
596 708 41 43215 19 88 309 20 612 705 16
906 72 76 44111 85 212 18 54 437 84 552
622 962 45020 52 70 617 75 768 46045 104
4 67 89 201 310 33 94 434 569 632 80 854
921 23 86 47009 74 179 278 474 681 818
48065 429 556 85 49161 223 29 32 326 533
44 738 891
50010 21 184 310 415 60 379 790 51129
73 257 326 54 496 675 987 67 52057 140 236
337 65 551 84 606 726 69 960 75 53042 44
74 182 527 649 704 31 819 939 97 54049 135
259 359 63 438 600 707 42 904 55077 98
130 276 83 366 485 580 639 56008 247 404
44 59 589 865 936 57010 157 200 473 618
769 802 89 91 973 58131 226 547 93 742 76
84 819 81 956 99 59196 363 434 96 867 91
87 900
60078 198 254 606 61005 28 240 374 449
78 510 20 62 604 758 65 66 904 86 62108
261 99 557 62 677 707 66 859 63006 170
93 261 315 454 765 64007 79 89 120 236
87 352 780 88 804 923 55 65004 31 114 43
228 319 697 741 963 66012 69 92 96 113 92
397 544 685 703 67123 341 63 83 90 433
49 508 57 604 9 35 48 790 824 988 94
68090 116 239 312 418 734 50 859 69045
106 68 76 290 307 18 415 512 71 75 83
623 739 939
70090 129 359 540 604 887 976 71025 51
255 330 38 730 57 808 94 72027 206 58
331 615 33 72 859 63 995 73271 83 319 36
70 443 515 62 751 824 63 65 76 988 74030
46 51 52 125 281 464 652 779 961 75026 32
140 86 293 311 676 959
76187 215 55 302 25 94 490 536 65 78 699
828 973 77055 217 327 47 400 519 795 937
78298 317 48 436 75 595 656 775 920 79041
236 302 478 620 703 55 91 5 836
80039 105 80 299 336 432 91 522 630 61
74 88 785 801 56 85 932 44 97 81020 229
30 336 595 7 658 728 57 961 82054 7 204 67
358 727 973 83100 382 4 519 30 605 701
84077 90 121 50 85 350 446 526 50 60 608
16 727 66 90 808 85058 62 143 202 351 457
553 620 86265 80 355 67 86 498 630 91 751
2 904 16 87065 186 327 94 415 513 610 25
859 96 88002 19 121 233 88 319 46 458 65
718 959 89273 371 443 75 587 672 90 783
810 70
90073 108 74 93 221 23 326 87 405 535
63 605 43 744 99 827 901 91315 448 828 37
998 92110 303 38 722 816 946 93119 41 75
202 330 647 94 787 815 94046 313 53 452
626 95085 114 234 304 75 93 484 897 943
96298 951 97039 67 108 53 231 4 326 86 421
44 517 621 96 786 863 963 98067 84 188
261 507 20 6 820 954 5 99040 90 4 144 59
233 463 85 540 56 81 603 46 53 746
100000 111 39 47 265 469 848 101051 162
348 402 679 703 29 922 34 48 56 102000 39
132 64 91 242 414 16 103038 62 145 251 607
92 762 4 865 94 985 104090 182 200 56 335
60 412 644 80 761 909 24 105026 209 63
335 54 76 412 88 577 605 896 918 106054
213 33 50 5 533 85 600 784 839 63 92 107165
205 39 80 339 47 513 40 71 690 775 813 40
2 84 108092 5 147 539 618 93 824 918 20
109075 133 97 203 429 570 664 83 4 97 903
20 70
110039 182 465 98 586 650 730 78 92 839
996 111003 18 44 81 223 359 663 471 578
627 750 67 986 112059 107 49 211 54 362
76187 215 55 302 25 94 490 536 63 78 695
828 973 77055 217 327 47 400 519 795 937
78298 317 48 436 75 595 656 775 920 79041
236 302 478 620 703 55 91 5 836
80039 105 80 299 336 432 91 522 630 61
74 88 785 801 56 85 932 44 97 81020 229
30 336 595 7 658 728 57 961 82054 7 204 67
358 727 973 83100 382 4 519 30 605 701
84077 90 121 50 85 350 446 526 50 60 608
16 727 66 90 808 85058 62 143 202 351 457
553 620 86265 80 355 67 86 498 630 91 751
2 904 16 87065 186 327 94 415 513 610 25
859 96 88002 19 121 233 88 319 46 458 65
90073 108 74 93 221 23 326 87 405 535
63 605 43 744 99 827 901 91315 448 828 37
998 92110 305 38 722 816 946 93119 41 75
202 330 647 94 787 815 94046 313 53 452
626 95085 114 234 304 75 93 484 897 943
96298 951 97039 67 108 53 231 4 326 86 421
44 517 621 96 786 863 963 98067 84 188
261 507 20 6 820 954 5 99040 90 4 144 59
233 463 85 540 56 81 603 46 53 746
100000 111 39 47 265 469 848 101051 162
348 402 679 703 29 922 34 48 56 102000 39
132 64 91 242 414 16 103038 62 145 251 607
92 762 4 865 94 985 104090 182 200 56 335
60 412 644 80 761 909 24 105026 209 63
335 54 76 412 88 577 605 896 918 106054
213 33 50 5 533 85 600 784 839 63 92 107165
205 39 80 339 47 513 40 71 690 775 813 40
2 84 108092 5 147 539 618 93 824 918 20
109075 133 97 203 429 570 664 83 4 97 903
20 70
110039 182 465 98 586 650 730 78 92 839
996 111003 18 44 81 223 359 663 471 578
627 750 67 986 112059 107 49 211 54 362
476 645 67 826 60 113168 94 225 73 381
443 583 636 763 892 974
114083 89 152 53 44 410 12 16 695 743
908 912 115101 76 446 502 807 914 936
116024 27 65 83 183 312 43 48 491 547 54
635 46 73 882 117027 46 81 139 236 326 94
563 96 660 66 86 730 918 62 65 118017 77
175 256 322 33 408 32 514 39 766 818 980
119047 116 36 66 92 279 315 439 44 94 571
97 823
120076 129 30 201 66 89 303 558 79
882 935 121135 231 82 83 692 755 801 85
989 122248 373 89 470 99 534 719 800 980
123013 232 395 413 819 80 917 124115 24
71 253 78 526 44 683 99 731 854 918 125006
36 120 28 29 51 211 317 418 589 600 77 703
84 817 126050 193 416 520 55 676 816 62
951 127323 48 488 590 660 728 39 863 922
39 69 128033 286 312 92 562 659 835 911
34 129357 73 503 49 626 47 84 780 815 60
972 76
130127 301 10 70 506 64 623 844 80 81
936 131007 42 91 129 304 19 25 451 507 604
33 96 801 25 54 69 72 953 71 132013 16
66 229 380 564 722 133031 145 576 626 27
28 36 747 921 134038 188 396 401 590 743
53 813 41 907 48 97 135276 404 762 868
970 136089 217 25 30 43 314 71 93 450 536
722 802 137018 87 89 328 413 36 578 93
698 843 920 138043 155 91 287 313 429 77
709 761 68 987 139030 63 71 379 466 68
727 86 820 63 970
140451 590 659 846 901 141016 48 56 154 83
523 53 669 76 904 142027 255 71 85 333 69 983
143032 385 407 571 789 94 878 93 94 144014 94
299 329 8 297 451 63 743 863 913 81 145036 250
51 64 302 460 590 686 725 940 146010 56 166 597
618 96 740 96 918 84 147041 85 183 84 348 572
681 85 762 838 148026 311 14 418 69 84 562 695
707 61 852 975 149116 221 473 636 749 59 77 830
36 68 75 932 51
150150 74 393 463 79 610 908 151175 96 99 323
80 415 19 70 586 659 713 871
152040 106 87 244 309 640 752 899 15207 45 314
448 69 540 79 604 751 154261 72 91 414 522 638
69 754 953 155000 62 284 345 467 582 764 88 875
955 82 156306 41 539 77 625 38 796 852 928 93
157179 352 466 521 36 719 33 890 924 158010 14
185 331 619 97 706 74 833 56 917 159007 66 187
241 425 28 511 80 997
160052 58 117 44 70 250 623 50 92 849 967
161012 136 63 372 404 624 841 905 162007
34 61 247 50 318 4[illegible] 163296 343 529 96
663 882 968 90 164003 10 19 58 102 78 264
458 625 710 824 58 64 912

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

89 203 387 726 826 35 1056 213 79 585
587 2179 327 537 83 913 3073 392 448 78
508 39 [illegible] 817 923 4051 546 697 802 1[illegible]
5021 79 630 700 883 94 6098 395 429 513
722[illegible] 344 442 70 516 87 911 8295 426 595
852 83 9261 78 368
10000 30 170 441 66 530 823 36 43 11183
289 486 90 515 29 683 710 12014 65 139
235 64 578 86 696 97 13087 322 96 448
560 923 1[illegible]34 880 977 15632 58 872 932
16359 511 629 17069 162 285 482 891 92
923 80 18224 561 88 831 19097 166 81 90
525 79 829 65
20005 40 82 450 57 540 672 21034 71
542 734 22032 65 371 431 40 62 658 [illegible]5
23158 279 445 547 714 65 969 24090 269
680 25000 295 569 834 26018 212 96 494
808 923 27354 754 945 28356 67 89 413
520 785 92 29411 752 975
30183 277 518 31258 396 764 901 57
32192 368 548 50 754 800 961 33124 254
971 502 627 34179 236 360 566 738 876
35099 107 17 94 227 433 511 611 723 834
934 36217 75 564 717 37021 157 367 481
546 771 803 38791 905 39132 200 352 472
549
40042 238 333 733 41375 507 15 739
42286 389 43258 563 98 44106 210 726 87
45029 98 109 15 498 548 46054 89 403 47232
90 504 899 48050 118 318 513 22 29 75 622
49031 180 365 88 405 21 74
50248 370 953 71 72 51272 523 604 44
835 911 52731 53392 54018 93 150 67 72
254 76 341 642 782 857 902 55085 418 754
56000 181 530 780 58484 569 925 59248
300 668
60056 342 624 38 851 61006 73 324 433
504 722 38 97 872 972 62395 515 41 63079
206 433 34 61 92 685 887 969 64431 576
588 894 65054 157 84 767 869 936 53 66016
291 743 67192 511 822 68032 57 196 315
530 721 53 820 69118 235 389 93 442 559
581
70086 204 71 498 708 981 71078 313 721
81 936 722338 65 376 527 73134 57 367 79
419 564 855 74133 555 889 75448 73 922
77448 728 78170 249 548 630 961 79267 512
770 932
80304 529 613 90 81248 334 413 97 625
82116 549 739 83037 227 89 448 92 588 702
769 84083 248 74 401 85541 82 645 776 896
86368 435 783 911 87032 89 167 289 567
677 820 94 88170 209 830 916 89684 750
975
90235 825 91017 19 37 458 612 92363
751 826 922 93023 248 308 462 77 511 903
94174 309 444 45 668 915 38 40 69 95261
359 522 645 83 770 84 98 805 8 96180 274
450 628 48 748 47389 968 98095 111 303
419 650 819 99134 566 660 708 42 878 96
100021 162 372 901 101038 90 530 674
102046 62 238 3398 637 103033 141 372 559
781 826 998 104000 304 888 912 105100
245 480 715 91333 106171 432 520 630 924
59 107005 125 76 297 304 445 556 799 825
108048 114 24 78 304 409 55 564 65 603
873 109030 155 60 571
110057 282 790 111235 76 541 77 846 944
112264 77 443 571 923 113047 428 523 662
64 784 860 971 114206 88 369 472 505 696
115192 307 15 500 947 116099 166 322 55
96 618 748 839 87 117192 414 60 79 611
837 118106 452 506 672 890 119024 186
432 736 816
120282 459 121057 153 327 465 89 122900
123340 860 924 28 124028 50 651 747 941
125309 13 88 712 126105 564 686 849 913
127041 159 312 94 876 128006 59 181 353
507 129002 201 12 430 721 873
130419 557 628 83 755 131184 240 587
132504 639 752 889 133073 98 170 358 96
685 895 931 33 61 134039 149 459 574 747
135128 32 71 241 365 477 614 136050 275
366 794 912 18 137194 534 744 99 991
138077 208 30 332 542 686 730 938 90
139036 190 269 333 548 887
140051 63 94 353 464 554 96 141229 610
63 765 142273 303 85 671 888 920 143309
13 410 847 146098 406 8 820 145026 237
891 943 146492 512 80 94 702 31 85 976
81 147706 148150 52 278 345 479 578 93
813 926 42 149006 53 282 582 663
150379 454 56 60 902 151043 123 288
481 152156 352 555 777 897 153276 93 417
532 44 642 948 53 154401 155008 87 696
743 54 80 939 64 156475 900 157173 332 77
158073 260 91 332 744 159031 691 854 914
21
160487 649 861 62 909 161002 375 465
502 1620303 378 418 730 46 896 949 78
163040 104 278 561 164020 676 774 847 65
991

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 164662
Zł. 50.000 na nr. 154440
Zł. 10.000 na n-ry: 30100 34386 49950 123627 103462 105251 162221 164424
Zł. 5.000 na n-ry: 6542 75674 79145 83625
Zł. 2.500 na n-ry: 4535 64363 69603 101397 107456 111936 113268 132790 138588
Zł. 2.000 na n-ry: 7073 47222 54554 93136 94635 157393
Zł. 1.000 na n-ry: 5705 12675 15983 21575 24050 25574 30441 32999 33724 36385 38992 41488 50485 6319 65779 67987 73969 76676 81944 82164 82455 87281 91883 95208 97035 101527 103034 105628 109477 111855 114470 122496 124229 136503 137789 138136 141815 143563 43974 147672 152015 155035 156404 156426

Wygrane po zł 250

106 15 318 441 74 655 905 1216 70 479
564 624 744 981 235 472 992 3044 251 75
533 749 470 312 415 30 61 95 5245 364 912
5076 167 251 370 418 97 587 655 80 714
594 7153 72 756 848 8089 155 285 360 487
682 966 9039 158 310 642 95 732 55 813
10037 248 745 58 801 938 11521 90 799
892 938 12142 353 97 878 909 13201 470
731 91 807 14035 196 319 63 402 814 15227
47 505 698 761 83 90 903 24 68 65 16197
512 462 941 17054 739 903 13 18289 99
503 19475 518 601 941
20066 627 73 21099 171 202 351 524 659
22006 110 632 57 23734 81 24100 246 750
85 926 25066 282 455 832 76 26098 213 342
495 540 74 623 717 829 77 27701 884 8018
253 58 66 320 616 40 71 873 29240 97 462
900
30012 157 321 658 69 930 31749 99 32142
91 94 291 304 431 517 638 33459 549 90
614 34001 71 470 673 842 35027 46 83 281
90 364 409 539 600 36001 173 355 541 701
37213 458 38088 284 91 492 712 39122 453
608
40017 83 198 272 93 600 25 833 78 41142
688 42383 43154 349 452 570 645 995 44206
60 330 422 896 45207 769 76 98 803 46090
148 988 47051 230 371 872 48178 600 48193
40017 83 198 272 93 600 25 833 78 41142
688 42383 43154 349 452 570 645 995 44206
60 330 422 896 45207 769 76 98 803 46090
148 988 47051 230 371 872 48178 600 48193
760 910
50123 548 827 915 51047 246 432 587
52064 152 85 441 46 863 74 917 53127 97
632 780 825 949 87 54095 297 958 95 55136
480 630 753 807 56121 457 933 63 57202
433 835 947 58113 287 516 709 921 59102
606 708 837

Sygnatura: 1. 1234/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1939 r., o godzinie 10, w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mikołaja i Anny małż. Klimowskich, zam. w „Łaszewie", pow. Brodnica, nieruchomość o oznaczeniu hipotecznym „Łaszewo" karta 2 położona w Łaszewie, składająca się z domu mieszkalnego drewnianego pod papą, obory i stajni z pacy pod słomą, stodoły drewnianej pod papą, 13.84.15 ha roli ornej oraz 3.50.00 ha łąk i pastwisk. Do nieruchomości należy inwentarz żywy i martwy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 12.770, cena zaś wywołania wynosi zł 9.577,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.277,00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa Nr 5, sala Nr 51.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Brodnica, dnia 14 marca 1939 r. (11259)

(—) **Jan Dąbrowski,** komornik.

Km. 110/39. (11291

Przetarg.

Dnia 11 maja 1939 r. godz. 10 w Toruniu Podgórz, Paderewskiego u p. Jabłońskiego sprzedawać będę przetargiem przymusowym większą ilość mebli.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik.

Km. 407/39. (11285

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I ogłasza że w dniu 9 maja 1939 r. o godzinie 15-tej odbędzie się publiczna licytacja większej ilości mebli, oszacowanych na kwotę 585,— zł. które oglądać można przy licytacji.

Zbiórka licytantów w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 Stycznia 4/5 w firmie Witkowski.

Grudziądz, dnia 4 maja 1939 r.

(—) Lewicki, komornik

Przetarg Nr V/33/39. (11290

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na wyładunek węgla i brykietów z wagonów do składnic opałowych oraz na naładunek węgla i brykietów ze stosów do wagonów.

Od dnia 1 czerwca 1939 r.

Obrót roczny:

a) w Toruniu Gł. i Toruniu Mokrem około 40.000 ton węgla i 4.000 ton brykietów. b) w Grudziądzu około 25.000 ton węgla i 1.000 ton brykietów, c) w Iłowie około 12.000 ton węgla i 850 ton brykietów, d) w Laskowicach około 950 ton węgla i 1.000 ton brykietów, e) w Brodnicy około 4.500 ton węgla.

Ceny powinny być podane za jedną tonę na każdej składnicy opałowej oddzielnie na: 1) wyładunek węgla, 2) wyładunek i układanie brykietów, 3) naładunek ze stosów do wagonów węgla, 4) naładunek ze stosów do wagonów brykietów.

Oferty należy składać w terminie do **dnia 19 maja 1939 r., godz. 11,** do skrzynki, znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji, lub też przesłać pocztą do D. O. K. P. w Toruniu z zaznaczeniem na kopercie „dotyczy przetargu w dzień 19. V. 1939 r."

Otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o tejże godzinie.

Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione. Ważność oferty zastrzega się do dnia 1 czerwca 1939 r.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone w Kasie D. O. K. P. w Toruniu wadium dla Torunia Gł., Mokrego oraz Grudziądza i Iłowa 100.— złotych dla Laskowic i Brodnicy 50.— zł.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1939 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. R. P. Nr 13/37 poz. 92.

Bliższe informacje udzielają Naczelnicy poszczególnych składnic, lub Wydział Zasobów D. O. K. P. w Toruniu, pokój 430.



Sygnatura: 517/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r., o godzinie 10-tej, w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, pokój nr 51, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Anny Jarzykówny, zam. w Gorznie, pow. Brodnica, nieruchomości o oznaczeniu „Górzno" k. 988, 1056 i 120, położonych w Górznie, pow. Brodnica, składających się z domu murowanego pod papą, chlewu i obory murowanej pod wspólnym dachem papowym, stodoły drewnianej pod papą, studni drewnianej oraz roli ornej wielkości 3.82.25 ha.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 8.640, cena zaś wywołania wynosi zł 4.260.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 564,00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

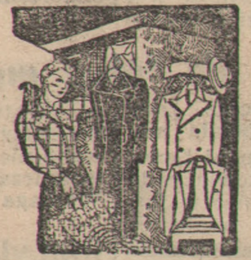
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa Nr 5, pokój Nr 51.

Przystępujący do przetargu winien dostarczyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Brodnica, dnia 14 marca 1939 r. (11289)

(—) **Jan Dabrowski,** komornik.







Sygnatura: III. Km. 687/35, 577/35, 688/35, 127, 128, 207, 248, 469/38 i inne.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku rewiru III-go Kazimierz Podczaski, mający kancelarię w Włocławku, ul. Reymonta Nr. 35, na podstawie art. 676 . 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1939 r., o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Brześciu Kuj., odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż w drugim terminie całej nieruchomości miejskiej, czynszowej, hipotecznej o powierzchni 2.100 mtr. kwadr. ziemi wraz z ogrodem i budynkami, położonej w Brześciu Kuj. przy ul. Orlicz - Dreszera 10, szczegółowo wymienionej w protokóle opisu z dnia 30. III. 38 r. oznaczonej Nr 56 lit. ros. b. ks. hip. Nr 78, należącej w połowie do spadku wakującego po zmarłym Antonim Bergu i w drugiej połowie do Marcina Berga. Nieruchomość ma urządzoną książkę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.000, cena zaś wywołania wynosi zł 16.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w której wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brześciu Kujawskim.

Włocławek, dnia 5 maja 1939 r. (11288)

(—) **K. Podczaski,** komornik.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	„
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	„
Z dodatkami książkowymi G. 2,98 wzgl.	G. 3,22	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-80. Konto P. K. O. nr. 203-141.



Ładne bluzki zawsze są modne...

Świat Pani Domu

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE

Ukwiecajmy balkony i okna!

O wpływie kwiatów, najpiękniejszych darów natury, na psychikę ludzi nie potrzeba pisać, bo jest to prawda zbyt znana i uznana. Nie ma sensu również pisać o znaczeniu i roli kwiatów w mieszkaniach; warto jednak zastanowić się nad aktualną obecnie sprawą ukwiecenia balkonów i okien domów.

Kwiaty w mieszkaniu — to piękno na własny użytek, natomiast kwiaty na balkonach i w ogródkach przy nowych domach. — to dowód kultury i smaku artystycznego lokatorów domów, a zarazem przyjemność dla oczu przechodniów i podniesienie estetycznego wyglądu osiedli ludzkich.

O znaczeniu ozdabiania balkonów kwiatami dobitnie świadczą swego rodzaju „konkursy piękności", urządzane nie tylko w zamożnych krajach zachodnich, ale i od pewnego czasu w Polsce.

Akcji ukwiecenia balkonów nie można przeprowadzać bezmyślnie, jeśli taki wiszący ogródek ma sprawiać estetyczne wrażenie i świadczyć o poczuciu piękna mieszkańców. Sprawa ta jest szczególnie ważna w wielkich domach czynszowych, gdzie nie raz można zliczyć nawet kilkadziesiąt balkonów. Jak może wyglądać taka kamienica pstrząca się nieudolnymi zestawieniami barw, gdzie ogniste nasturcje gryzą się z różowymi pelargoniami? Aby uniknąć takiej niemiłej dla oka „kakofonii barw", najlepiej byłoby, gdyby mieszkańcy wielkich domów, przed ozdobieniem balkonów, porozumieli się między sobą i uzgodnili dobór roślin dekoracyjnych. Jest to zupełnie możliwe do przeprowadzenia, a nawet bardzo celowe, gdyż niet tylko zapewnia się całemu domowi estetyczny wygląd, ale i przy takim „spółdzielczym działaniu" można osiągnąć pewne korzyści materialne, dzięki zbiorowemu zakupowi kwiatów.

Przy doborze roślin do ukwiecenia balkonów i okien, należy zastosować się do operacji słonecznej na balkonie. Ważna jest również decyzja, jakie zastosować kwiaty: zwieszające się, czy rosnące w górę, i w jakich kolorach. Ważna sprawą jest również termin sadzenia kwiatów, z uwagi na ich okres kwitnienia. Jeśli chce się mieć na balkonie ogródek już wczesną wiosną, należy posadzić w skrzynkach niezmordowane w kwitnięciu bratki i stokrotki, czy niezapominajki, albo prymule. Z nastaniem jednak miesięcy letnich, rośliny te zbyt wyrastają i przestają być piękne. Lepiej więc jest opóźnić sadzenie kwiatów o kilkanaście dni, aż do ustalenia się temperatury i wówczas upiększyć balkony odmianami kwiatów szlachetnych: pelargoniami, petuniami, begoniami, lobeliami, czy nasturcjami. Wszystkie te gatunki, prócz wielokwiatowych, jak-by aksamitnych begonij, i niepozornych, lecz stale kwitnących, modrych lobelij, posiadają odmiany zwieszające się i rosnące w górę. Bardzo dekoracyjne są również rośliny pnące, jak cobea, groszki pachnące, czy nawet zwykłe, barwnie kwitnące fasole, dające dużo świeżej zieleni.

Korzystając z tak bogatego wyboru, można tworzyć doskonałe zestawienie kwiatów w skrzynkach balkonowych. Jedno z najczęściej spotykanych i najefektowniejszych zestawień tworzą pelargonie w odcieniach czerwonych, przeplatane białymi petuniami, albo ciemno-fiołkowe, wielkokwiatowe petunie, łączone z białymi. Zresztą, w tej dziedzinie znajdzie pole do popisu każda pani domu, obdarzona poczuciem piękna i smakiem artystycznym.

Pielęgnacja roślin na balkonie polega przede wszystkim na podlewaniu, wzruszaniu ziemi, usuwaniu chwastów i przekwitłych kwiatów. Nie wymaga więc specjalnych wysiłków, ani zdolności ogrodniczych.

(lu).

Przetwory z rzewienia

Łodygi rzewienia (rabarberu) osiągają maksimum wartości odżywczej w maju, i wówczas najlepiej nadają się do przygotowywania z nich konserw na zimę.

Najpowszechniej znany i najbardziej lubiany jest **kompot z rzewienia**, warto więc przygotować spory zapas surowca, aby móc gotować kompoty w zimie. Przechowanie świeżego rzewienia nie wymaga ani wielkich umiejętności kulinarnych, ani poważnych kosztów. Można bowiem zakonserwować go w niezwykle prosty sposób: drobno pokrojony, oczyszczony z włókien rzewień, przepłókać w zimnej wodzie, osączyć, wkładać go do dokładnie wymytych, zwykłych butelek i zalać zimną, przegotowaną wodą. Butelkę zamknąć korkiem z waty i odstawić w chłodne, ciemne miejsce. Co pewien czas należy butelki sprawdzać i w razie potrzeby — dolewać wygotowanej wody. Gdy chcemy użyć tej konserwy na kompot, należy rzewień osączyć z wody i już zupełnie normalnie odgotować w syropie z dodatkiem wanilii, czy skórki pomarańczowej dla zapachu.

Konfitura z rzewienia nie jest zbyt efektowna, ale za to smaczna. Oczyszczone z włókien łodygi, kroi się na zgrabne kawałki, po czym parzy się je wrzątkiem i przepłókuje w zimnej wodzie. Po osączeniu z wody, zalewa się rzewień (1 kg) gęstym syropem z 1 kg cukru, ostudzonym. Na drugi dzień odlać syrop z łodyg i zasmażyć go na nowo do gęstości. Gdy przestygnie, zalać nim znowu rzewień. Następnego dnia jeszcze raz odlać syrop, zagotować go, wrzucić weń rzewień i wolno smażyć, aż łodygi nabiorą przezroczystości.

Marmolada z rzewienia. 1 kg rzewienia oczyszczonego, pokrajać, sparzyć wrzącą wodą, przepłókać zimną i po dokładnym osączeniu, gotować bez wody, gdyż rzewień sam wydziela dużo soku. Rozgotowany — przetrzeć przez włosiane sito i miazgę zagotować, ciągle mieszając. Gdy trochę zgęstnieje, na 1 kg surowca dodać około 60 dkg cukru i trochę utartej wanilii, czy skórki pomarańczowej dla zapachu. Smażyć mniej więcej 45 minut. Po wyłożeniu gorącej marmolady do słoja, albo lepiej kamiennego garnczka, wstawić do ciepłego piecyka, żeby marmolada zapiekła się na wierzchu, co zapewnia jej dobra konserwację. Marmolada z rzewienia wygląda nieapetycznie, jest jednak bardzo smaczna i szczególnie nadaje się do przekładania torcików, kruchych ciast czy naleśników.

Wpływ tuszy na stan zdrowia

Jeden z ostatnich numerów „Science Diegest", wychodzącego w Chicago, przynosi ciekawe rozważania na temat wpływu tuszy na stan zdrowia i śmiertelność chorych.

Autor rozpoczyna swoje wywody od generalnego stwierdzenia, że otyłość skraca życie, a w każdym razie jest szkodliwa dla zdrowia. Powołuje się przy tym na najnowsze badania, które dowodzą, że u ludzi, którzy przekroczyli o 35 procent normalną dla ich wzrostu wagę, śmiertelność jest dwukrotnie większa niż u ludzi o wadze normalnej. Wydział statystyczny jednego z amerykańskich towarzystw ubiezpieczeń na życie opracował bardzo ciekawe dane, które można zamknąć w następujących stwierdzeniach:

U ludzi przekraczających o 35 procent normalną wagę, śmiertelność wzrasta o 60 procent, nadwaga od 25—34 proc. powoduje wzrost śmiertelności o 45 procent, zaś ludzie ważący od 15—24 procent ponad przeciętną, wykazują o 30 proc. wyższą śmiertelność.

Jedyna kobieta, do której mówi się: „Panie"

Na stanowisko przewodniczącego rady miejskiej Londynu wybrana została niedawno po raz pierwszy kobieta, pani Lowe. Ciekawą jest rzeczą, iż członkowie rady zwracają się obecnie do pani Lowe w formie: „panie przewodniczący", względnie po prostu „panie" (Sir). Wszelkie bowiem przemówienia radnych muszą być kierowane nie do osoby, ale do stanowiska przewodniczącego, czy też fotelu prezydialnego. Wymaga tego angielski konserwatyzm.

Ułatwiajmy sobie pracę...

Przypalone resztki jedzenia odskrobuje zwykle pani domu łyżką, druciakiem, czy szczoteczką. Nie daj Boże, jeśli dla przyśpieszenia pracy użyje do odskrobywania noża. Od niesamowitego zgrzytu domownicy dostają gęsiej skórki. Praktyczna pani zna inne sposoby, pozwalające usunąć spalone resztki. Należy mianowicie posypać patelnię odrobiną soli kuchennej, rozcierając ją następnie ściereczką. Po chwili bez wysiłku usunąć można resztki jedzenia.

W mieszkaniu można trzepać bez kurzu, lecz należy uprzednio pokryć materace i wyściełane meble wilgotnym suknem. Przy trzepaniu kurz wsiaka w wilgotne sukno.



Gdy wytworna pani składa wizytę...

To, co najmodniejsze...

Wielkie elegantki nie chcą już nosić szalików z barwnych jedwabiów deseniowych, mówią, że jest to towar masowy, a więc nie dla nich przeznaczony. Ponieważ zaś moda musi uznawać wszelkie kaprysy, więc pojawiły się już prześliczne szaliki z jedwabiów ręcznie malowanych o motywach dość dziwacznych jak błękitne oczy, purpurowe wargi czy puszki do pudru oraz mniej oryginalne, ale znacznie ładniejsze desenie jak np. palmy jakby piórkiem rysowane na niebieskim tle.

• • •

Moda, która nie pomija żadnego szczegółu toaletowego, przyniosła w tym roku zupełnie nowy typ obuwia o niezmiernie grubych podeszwach, wygodnych i praktycznych do celów sportowych, ale mniej odpowiednich do sukien wizytowych. Wobec tego podeszwy mają brzegi oklejone tym samym materiałem, z którego zrobiony jest pantofelek. Pantofle popołudniowe są dość wysokie, na bokach rozcinane i sznurowane sypsową wstążką, przeciąganą niekiedy przez haczyki metalowe.

Wprost fantastyczne są formy pantofli i sandałów wieczorowych. Niekiedy są to tylko bardzo grube podeszwy złocone czy srebrzone, wiązane na aksamitkę. Jak w takich podeszwach można tańczyć?

64

J. F. WITTROP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Ja?... Nie, panie Svenie, nie przyznaję się do tego. Zresztą pan ma szczególny dar mówienia takich rzeczy, które sprawiają wielką przyjemność. W ogóle z panem się czuję jakoś... zupełnie inaczej. Nigdy w życiu nie miałam szczerego przyjaciela.

Latarnie kołysały się na gałęziach starych kasztanów. Cichy wiatr szemrał w liściach.

Soederlund wziął dłoń młodej kobiety i podniósł do ust.

— Nie rozumiem, jak ja, słaba, bezbronna kobieta mogłam pomóc w poważnym wydarzeniu takiemu dużemu człowiekowi — uśmiechnęła się, lecz z tych żartobliwych słów przebijała wyraźna ciekawość.

— Zaraz pani opowiem. Przypuśćmy, że ten duży człowiek, nawiasem mówiąc, już niemłody, spotyka w olbrzymim dziewiczym lesie „Czerwonego Kapturka". Niech pani przymknie oczy na chwilę i posłucha, jak wiatr szemrze w liściach. wtedy nie trudno będzie sobie wyobrazić, jak to było... Powiedzmy, że to się działo w tych lasach. gdzie pani spędziła dzieciństwo i po których pani biegała z dwoma złocistymi warkoczami. Bo pani wtedy nosiła warkocze, prawda?... Więc duży człowiek spotkał „Czerwonego Kapturka" w momencie straszliwego znużenia. Może duży człowiek ciął drzewo cały dzień, może zbłądził po prostu i chodził od wielu godzin, nie znajdując wyjścia; w każdym razie nie mógł trzymać się na nogach ze zmęczenia. Słońce kłoniło się ku zachodowi, oblewając wierzchołki drzew złotem i purpurą, w zaroślach już się czaiła noc, czekając na chwilę, gdy zgasną ostatnie promienie, by wypełznąć i zawładnąć całym lasem. I właśnie o tej godzinie duży człowiek spotkał małą dziewczynkę, która też zabłądziła. Duży człowiek zapomniał o zmęczeniu, wziął na ręce Czerwonego Kapturka i poszedł szukać leśniczówki albo szałasu węglarzy. Musiał przezwyciężyć znużenie, musiał się zdobyć na wysiłek, który przed tym spotkaniem uważał za niemożliwy. I udało się, oczywiście! Zaniósł dziewczynkę w bezpieczne miejsce. Gdyby jej nie spotkał, położyłby się zupełnie wyczerpany pod jakimś drzewem, w nocy opadłyby go stada wilków lub upiorów i już nie wypuściłyby go żywcem. Więc nie on uratował dziewczynkę, lecz dziewczynka jego uratowała... Rzeczywistość o tyle się różni od bajki, że nie doprowadziłem pani do bezpiecznego miejsca. Ale i to zrobię...

Ogarnął go nagle głęboki smutek. Myślał, że zrzekłby się wszelkich nadziei na osobiste szczęście, gdyby tylko mógł oszczędzić Anieli bolesnego rozczarowania.

XXI.
KAJDANY.

Soederlund i Brygida zatrzymali się u pani Reingraff.

Była to sucha, żywa staruszka, wdowa po wziętym adwokacie. Po śmierci męża przeniosła się na stałe do Charlottenburga. Miała tam swoją willę, z której okien roztaczał się szeroki widok na jezioro Lietzen, otoczone parkami.

Pokoje były duże, widne, z kominkami. Ciężkie, sztywne meble w staroniemieckim stylu były ustawione z artystycznym smakiem, a kwiaty, fantazyjnie rozwieszone obrazy i trochę umiejętnie rzuconych drobiazgów, stwarzały atmosferę przytulności.

Dla Anieli Soederlund wynajął pokój w hotelu W willi znalazłoby się dla niej miejsce, lecz Soederlund uważał, że to byłoby niewłaściwe — przynajmniej do ostatecznego załatwienia sprawy z Morzeńskim.

Po przyjeździe Soederlund odszukał Kolsa. Zawezwał go natychmiast do siebie, przedstawił pani Reingraff i Anieli.

Kols mieszkał w wytwornym pensjonacie z Rowelową i jej towarzyszem. Czuł się bardzo źle: pani Ir. darzyła go niezmiennie wzrastającą sympatią. Morzeński był zazdrosny o przyjaciółkę, odnosił się do „przewodnika" z wrogą niechęcią i nie krępując się, okazywał ją przy każdej sposobności.

Kols był niezmiernie zadowolony, jeśli mógł się wyrwać z pensjonatu bodaj na parę godzin.

— Czy długo jeszcze będę musiał grać tę komedię, panie Soederlund? — były jego pierwsze słowa po spotkaniu się ze Szwedem. — Upiję się z radości, gdy to się skończy wreszcie! Wytrzymam, panie Soederlund, ale...

Urwał i westchnął tak wymownie, że Brygida parsknęła dźwięcznym śmiechem. Umilkła jednak, gdy wuj na nią spojrzał. Zachowała się na ogół bardzo dziwnie: zarumieniła się, gdy wszedł Kols, lecz ledwo mu raczyła podać dłoń na powitanie, a potem go traktowała z zimną uprzejmością, jak gdyby się o coś gniewała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)